

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Jutro pierwsza ropa z Karlina odjedzie do rafinerii gdańskiej

Dwie operacje zakończono w Karlinie pomyślnie. W czasie pierwszej ugaszono płomień, druga zakończyła się założeniem nowego przewodu, który zastąpił uszkodzone urządzenie wiertnicze w czasie erupcji ropy. Obecnie trwa w Karlinie trzeci etap: budowa i organizacja Kopalni Nafty „Karlino” — pierwszej tego rodzaju kopalni na Wybrzeżu Srodkowym. O przebiegu prac mówi dziennikarz PAP Jerzy Szajna — pracownik Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu, kierownik ruchu zakładu górnictwa.

— W szybkim tempie, jakiego do tej pory nie obserwowano w naszym resecie, często bez szczegółowych planów, budujemy różnego rodzaju obiekty i urządzenia, których celem jest natychmiastowe wywiezienie z Karlina do Gdańska uzyskanej wiertni „Daszewo 1” ropy. Tuż przy szybie wzniesiony jest ośrodek odbioru ropy, którego zadaniem będzie przy pomocy separatorów oddzielenie gazu od ropy. Nie będzie to trudne, ponieważ w ropie karlińskiej znajduje się około 100—150 m sześć. gazu w tonie ropy. Gaz będzie na razie przy pomocy tzw. świeczki spalany, chociaż rozpatruje się możliwość jego wykorzystania do ogrzewania pomieszczeń produkcyjnych pobliskich zakładów pvt. pilśniowych i wólowych lub włączenia do gazuociągu koło Kolobrzegu. Ropa gromadzona będzie w zbiorniku osadowym oraz w 20 zbiornikach me-

talowych o pojemności sumarycznej około 1200 m sześć. Wykorzystamy do tego celu zużyte częściowo cysterny. Ze zbiorników ropa przy pomocy specjalnych tłoczn i ropociągów przetłoczona zostanie do stacji kolejowej. Do tego celu wybudowano już dwie nitki ropociągu o łącznej długości 7 km. Urządzenie to zdolne jest przetłoczyć 2 tys. ton ropy w ciągu doby. Ropa dostarczana będzie na dworzec PKP przy pomocy wybudowanego nalewaka o 12 stanowis-

cy trzecią nitkę ropociągu o nieco większej średnicy oraz rozbudowę separatora i nalewaka, tak aby można było na dobę pozyskiwać 4—5 tys. ton ropy.

Prace przy budowie urządzeń Kopalni Nafty „Karlino” zakończone zostaną najdalej we wtorek to jest 13 bm. W tym dniu powinienn z dworca w Karlinie odjechać do Gdańska pierwszy pociąg z ropą karlińską. Pierwsze wahadło składać się będzie z 30 cystern o łącznej pojemności 1000 ton ropy.



N/a. z. chwile zlozowa wprowadzona w strumień tryskającej ropy zostanie na otworze.

CAF — Undro — telefoto

5 WYDAŃ W TYGODNIU

W związku z licznymi pytaniami, wynikającymi z ukazania się naszej gazety na 3 dni, komunikujemy, iż Zarząd Główny RSW „Prasa-Książka-Ruch”, biorąc pod uwagę niedostatek papieru, postanowił (aż do odwołania), że codzienna prasa terenowa ukazywać się będzie pięć razy w tygodniu, czyli wydaniem łącznymi na 3 dni (piątek — sobota — niedziela).

kach rozlewowych przetłaczana do cystern czterosiowych. W pierwszym etapie wykorzystany zostanie jeden ropociąg, którym na dobę przepompowywać będziemy około 100 ton ropy. Gdy okaże się, że wydajność złoża, którego dziś nikt nie jest w stanie dokładnie określić, jest większa — do akcji włączymy drugą nitkę ropociągu. Gdyby wydajność złoża była jeszcze większa, opracowalibyśmy trzeci etap budowy obejmują-

Gdyby ropy było więcej, niż przewidujemy do odbioru, obecnie przygotowaliśmy awaryjnie 25 auto-cystern. Jesteśmy także w stanie ułożyć przy pomocy wojska ropociąg awaryjny o dużym przekroju 1 km tego ropociągu ułożył się w ciągu godziny. W rezerwie mamy 30 km tego ropociągu. Nie trzeba dodawać, że jest to rezerwa, która pozwoli nam na zagospodarowanie wszystkich nadwyżek ropy. (PAP)

Narada I sekretarzy KW PZPR i prezesów WK ZSL

Najważniejsze problemy gospodarcze oraz społeczno-polityczne wsi

POD PRZEWODNICTWEM I SEKRETARZA KW PZPR, STANISŁAWA KANI, Z UDZIAŁEM PREZESA NK ZSL STANISŁAWA GUCWY, ODBYŁA SIĘ 10 BM. W KOMITECIE CENTRALNYM PARTII WSPÓLNA NARADA I SEKRETARZY KW PZPR I PREZESÓW WK ZSL. OMÓWIONE ZO-

STAŁY NAJWAŻNIEJSZE PROBLEMY GOSPODARSTWA, SPOŁECZNE I POLITYCZNE WSI NA TLE OBECNEJ SYTUACJI KRAJU ORAZ BIEŻĄCYCH ZADAŃ I ZAŁOŻEN PROGRAMOWYCH DAŁSZEHO ROZWOJU ROLNICTWA I CAŁEJ GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ.

W prezydium narady zajęli miejsca członkowie Biura Politycznego KC: prezes Rady Ministrów Józef Piłkowski, sekretarz KC — Kazimierz Barcikowski, Tadeusz Grabski i Stefan Olszowski, sekretarz KC — Jerzy Wojciechowski, a także wiceprezes NK ZSL — Zdzisław Tomal i członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Jerzy Grzybek oraz sekretarz NK ZSL — Tadeusz Maj.

W naradzie uczestniczyli inni członkowie kierownictwa PZPR i ZSL, ministrowie, przedstawiciele kierownictwa organizacji spółdzielców i społeczno-gospodarczych, działających na wsi.

Referat omawiający główne zadania rolnictwa i wsi w kontekście szerokiej dyskusji, jaka rozwinęła się nad przedstawionym w październiku ub. r. wspólnym stanowiskiem Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej — wygłosił prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa (przebieg narady podajemy oddzielnie).

Zabierający głos w dyskusji podkreślili, że wzbogacona o wnioski z szerokiej dyskusji, która ostateczna wersja projektu wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL ma być zasadniczo znacząca dla odbudowy zaufania rolników do polityki rolnej oraz pobudzenia aktywności społeczno-gospodarczej na wsi. Realizacja tych postanowień prowadzona będzie jednak w niezmierzonych trudnych warunkach, na które składają się wielkie napięcia i kłopoty w całej gospodarce, wieloletnie zaniedbania w rolnictwie oraz duże braki w zaopatrzeniu gospodarstw w przemysłowe środ-

ki produkcji. Dla przezwyciężenia tych trudności dążyć trzeba niezwykle konsekwentnie, szybko i skutecznie. Wzbogacony projekt wytycznych ma szansę stać się dokumentem, który stworzy rolnictwu rzeczywiste, niezbędne warunki rozwoju. Rolników nie zadowolą jednak i nie mogą — podkreślano — same deklaracje. Niezbędne są konkrety, które zapewnią wiarygodność stanowiska partii i ZSL w sprawie rolnictwa. Za podjętymi już różnorodnymi decyzjami polepszającymi warunki produkcji i opłacalności w rolnictwie

muszą pójść kolejne postanowienia świadczące o faktycznym priorytecie dla rolnictwa i o rosnącej pomocy całej gospodarce dla tego działu. Jeśli treści słusznych założeń polityki rolnej wypelnione zostaną konkretnymi, programem działań na dziś i na przyszłość oraz gwarancjami dla rolnictwa — wtedy szybciej można będzie odbudować zaufanie do rolnictwa oraz polepszyć klimat społeczno-polityczny na wsi.

Charakterystyczny czynnik sprzyjający (Dalszy ciąg na str. 2)

Liczymy głównie na wyzwolenie aktywności społecznej, inicjatywy i przedsiębiorczości rolników

Skrót referatu prezesa NK ZSL S. Gucwy

Intencja wspólnego stanowiska Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL z października ubiegłego roku w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej, było zarówno przedstawienie podstawowych kierunków rozwoju naszej wsi i rolnictwa jak i poddanie wszystkich spraw życia społeczno-

gospodarczego wsi szerokiej dyskusji społecznej.

Generalnie, możemy w wyniku tych konsultacji stwierdzić, że ogólna koncepcja polityki rolnej zawarta we wspólnym stanowisku Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL spotkała się z aprobatą.

Być może skutecznie rozwiązywać trudności wyzyskiwane przez rolników, musimy patrzeć w sposób kompleksowy na potrzeby rolników. A są to potrzeby nie tylko ekonomiczne, ale również społeczne i polityczne. Tylko taka polityka, która jest w pełni otwarta na autentyczne potrzeby wsi, która widzi w rolnictwie nie tylko źródło żywności, ale i formę wyrażenia się indywidualnego gospodarstwa, a więc tylko taka polityka może być polityką skuteczną.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Mamy niemało powodów do dumy z dokonanych przemian na polskiej wsi

Przemówienie I sekretarza KW PZPR S. Kani

SZANOWNI KOLEDZY I TOWARZYSZE!

Kraj nasz wszedł po wielkich wstrząsach na szlak socjalistycznej odnowy, której linie i program określił Komitet Centralny na swoim VI plenarnym posiedzeniu, szlak odnowy budzącej wielkie nadzieje, ale przebieg i zagrożonej przez działania zdecydowanych przeciwników socjalizmu. Również na wsi mamy wielkie ożywienie, odbywa się wiele dyskusji. Fala krytyki

— w swym głównym nurcie, uzasadnionej, ostrej, ale także ożywiającej — jest wysoka.

Ważnym tematem dyskusji był projekt dokumentu zawierającego stanowisko Komitetu Centralnego partii i naczelnego komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w sprawach wsi i rolnictwa. Bogaty jest plan tej dyskusji. Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL postanowiło dość istotnie zmienić, bądź uzupełnić projekt do

(Dalszy ciąg na str. 2)



W miarę zbliżania się dnia, w którym Ronald Reagan, po zaprzysiężeniu, zostanie oficjalnie prezydentem USA, pojawia się coraz więcej materiałów spekulujących na temat jego poglądów politycznych, charakteru ekipy przygotowującej do rządzenia, ale także co do stylu sprawowania władzy. Zwraca się przy tym uwagę na szybkość z jaką dokonuje się poszczególnych nominacji.

Bywało dotychczas i tak, że po 20 stycznia, kiedy to tradycyjnie następuje inauguracja nowego prezydenta, poszczególni prezydenci nie mieli obsadzonych wszystkich stanowisk rządowych. Tu krótko uwagę na marginesie — otóż w USA nie ma gabinetu w europejskim stylu i nie ma też ministrów. Są natomiast sekretarze odpowiedzialni za poszczególne resorty. Mianuje ich prezydent, a zatwierdza Senat.

Reagan już w ubiegły czwartek dokonał ostatniej nominacji i wiadomo już kto za co będzie odpowiadał. Przy okazji porównanie — USA jest państwem 6-krotnie większym od Polski, natomiast kieruje nim 13 ministrów-sekretarzy. U nas mamy tych ministrów prawie 40, co uwzględniając wszystkie okoliczności skłania jednak do przyłączenia się do zwolenników znacznego zredukowania liczby ministerstw u nas.

Wracamy jednak do tematu. Najwię-

cej kontrowersji wywołuje powierzenie funkcji sekretarza stanu (odpowiednik ministra spraw zagranicznych) Aleksandrowi Haigowi. Dzieje się tak z dwóch powodów — nie jest fachowcem, gdyż jego dotychczasowa kariera związana była z wojskiem (m. in. pełnił funkcję głównodowodzącego sił NATO w Europie), a na dodatek nie wyjaśniono dotąd jego roli w aferze Watergate, w której niewątpliwie maczał palce jako szef personelu Białego Domu tuż przed rezygnacją Nixona w 1974 r. 56-letni Haig uważany jest za człowieka twardego, którego można scharakteryzować trzema słowami — ambitny, pracowity, lojalny. Część senatorów uważa, że to za mało, by być dobrym sekretarzem stanu. Nie sądzę jednak, by to groziło odrzuceniem nominacji, gdyż republikanie mają obecnie większość w Senacie, gdzie decydują się losy Haiga.

Widomo też, że Reagan przygotowuje utworzenie „supergabinetu”, co w rodzaju naszego Prezydium Rządu. Ma ono w dużym stopniu przejąć te funkcje, które dotychczas spełniała Krajowa Rada Bezpieczeństwa. W skład „supergabinetu” wejdą szefowie kluczowych resortów, wiceprezydent i doradcy prezydenta. Ich zadaniem będzie koordynacja działań wszystkich służb władzy wykonawczej i zapobieganie przekraczaniu kompetencji przez poszczególnych funkcjonariuszy, co w czasie administracji Cartera często miało miejsce.

Zwraca się też uwagę na pewien szczególny powód, uznawany za istotny — na mentalność ekipy Reagana, która w większości pochodzi z Kalifornii, gdzie organizacja pracy stoi na wysokim poziomie i gdzie pragmatyzm jest w cenie. Będzie ona przeciwnikiem ekipy Cartera, którego ludzie, pochodzący z małego i biednego stanu Georgia, bardzo lubili improwizację, dla której nie było miejsca w nowej administracji.

Zmiana warty w USA widziana oczyma Europy zachodniej ma jeszcze jeden aspekt, akcentowany szczególnie w RFN. Otóż z niekrywaną ulgą przyjmują się tam zniknięcie z firmamentu politycznego

„polskiego duetu w Białym Domu”. Chodzi oczywiście o Brzezńskiego i Muskiego, których w RFN ciągle podejrzewano o ukryte sympatie do „pierwszej ojczyzny”, na czym rzekomo miały ucieleśniać interesy niemieckie. Nie muszę bliżej charakteryzować kręgów, w których lansowano owe teorie, ale faktem jest ich obecne zadowolenie z odejścia, szczególnie Brzezńskiego, który, zdaniem reżymistów, miał w kwestii niemieckiej „zgubny wpływ” na prezydenta. Mniejszej pretensji miłośnicy do Muskiego, ale chyba dlatego, że krótko sprawował swą funkcję.

Jak to zwykle w życiu bywa, jedni schodzą z widowni, tak jak nasi dawni radcy, inni pojawiają się bądź jako ludzie zupełnie nowi lub wracają z przymusowego „prywatnego zesłania”. Ten drugi przypadek ma miejsce w odniesieniu do osoby Henry Kissingera, obojściażona oficjalnie, piastująca u boku prezydenta Nixona funkcję sekretarza stanu.

Szczególnie aktywną rolę odgrywał on na Bliskim Wschodzie, dokąd wrócił w ostatnich dniach, na razie, jako osoba prywatna, samolotem telewizyjnego koncernu NBC, który go zatrudnia jako konsultanta za okragly milion dolarów rocznie. W Egipcie i Izraelu nikt się nie przejął pozorną „prywatnością” Kissingera — zgłoszono mu uroczyste, oficjalne powitanie, gdyż wszędzie liczą się z tym, że wróci on jakiegoś ważnego stanowiska w administracji Reagana. Najprawdopodobniej zostanie specjalnym doradcą na Bliskim Wschodzie.

Nie omieszkał złożyć on wypowiedzi o charakterze wybitnie politycznym, a niektóre z nich sorytowały kraje zrzeszone w EWG, szczególnie w Brytanie. Głównie chodzi o stanowisko zajęte przez Kissingera wobec bliskowschodniej inicjatywy Europy zach. Po prostu zbagatelizował ją, uznał za nieważną, nieistotną. Londyn jako pierwszy ujawnił swą reakcję na lekceważącą wypowiedź b. sekretarza stanu. Londyn ma bowiem ambicję z uwagi na swe niedawne powiązanie z tym rejonem, odgrywać tam na-

dal jakąś rolę, a tu słyszy — nie wtrącać się, to nie wasza sprawa.

Takie postawienie sprawy przez Kissingera bierze się stąd, że inicjatywa EWG stawia na równi sprawę bezpieczeństwa Izraela i prawo Palestyńczyków do określania własnej przyszłości, natomiast dla Kissingera ta ostatnia sprawa nie jest istotna, a w każdym razie nie powinna być traktowana na równi z interesem Izraela. Zaniepokojenie Europejczyków potęguje także fakt, iż zdają oni sobie sprawę z tego, kto inspirował Kissingera. Nie mógł być to nikt inny niż prezydent-elekt, co oznacza brak jakiegokolwiek zmiany w polityce USA w porównaniu z dotychczasową administracją. Sprowadzała się ona do przejęcia monopolu wobec Bliskiego Wschodu i utrącania w zarodku wszelkich prób wtrącania się do rejonu, uznanego przez USA za „swój”. Wygląda na to, że będzie tak i w ciągu następnych czterech lat, kiedy sternikiem polityki amerykańskiej zostanie Reagan.

C oraz bardziej staje się tematem pod tytułem roboty. Szczególnie głośno o nich w światowym przemysle samochodowym, gdzie wprowadzane są do prac „szczególnie nuzących”, co budzi uzasadniony protest robotników, zdających sobie sprawę z niebezpieczeństwa dla siebie. Roboty wykonują w ciągu zmiany 4-krotnie więcej elementów, przy zerowych brakach, podczas gdy robotnik ma ich około 10 procent.

Przeciwnicy robotów twierdzą, że mają one mentalność dwuletniego dziecka, że nie mają wyobraźni przestrzennej (robotowi potrzeba trzykrotnie więcej czasu na wyszukanie np. szesnastu czy stożków niż człowiekowi), że przy uszkodzeniu jakiejś części usiłują same siebie niszczyć (na Florydzie uszkodzony robot walił siebie „reklamą”), ale to nie zahamuje trwającej już rewolucji robotów, ku radości ich producentów, którzy oczyma duszy widzą już wzrastające zamówienia, a co za tym idzie zyski.

HENRYK WALENDA

DZIEN CONIESTE

W 12 dniu roku słońce weszło o godz. 7.40, zajdzie zaś o 15.49.

Imieniny obchodzą

Arkadiusz, Benedykt

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z rozproszonymi chmurami. Temperatura maksymalna w dzień około —1 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, północno-zachodnie, skrajnie na zachodnie i południowo-zachodnie.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 1003,6 hPa, czyli 752,8 mm.

Ważniejsze rocznice

1945 — Początek wielkiej ofensywy zimowej wojsk radzieckich i polskich.

1876 — Ur. J. London, pisarz amerykański.

1856 — Zm. L. Stuhr, pisarz, rzeźnik słowackiego odręczenia narodowego.

1746 — Ur. J. H. Pestalozzi, szwajcarski reformator społeczny i pedagog.

1976 — Zm. A. Christie, pisarka angielska.

Taka sobie myśl

Ideal jest równie rzeczywisty jak rzeczywistość.

Uśmiechnij się



Skrót referatu prezesa NK ZSL S. Gucwy

Narada i sekretarzy KC PZPR i prezesów WK ZSL

(Dokończenie ze str. 1)

Z aprobatą spotkało się stwierdzenie, że polskie rolnictwo jest jedno. Takie spojrzenie na rolnictwo, to nie innego, jak zrównywanie kryteriów oceny i kryteriów wsparcia dla wszystkich sektorów i wszystkich rolników.

Z pełną aprobatą spotkało się w toku dyskusji stanowisko w sprawie właściwej gospodarki ziemią, co wiąże się zarówno z jej racjonalnym wykorzystaniem, jak i zapobieganiem powstawaniu strat, zwłaszcza w związku ze zmianami właścicieli czy użytkownikami. W środowiskach rolników indywidualnych z pełną aprobatą przyjęto konsekwencje założenia, w myśl którego głównym dostawcą produktów rolnych są gospodarstwa indywidualne. W związku z tym w szczególności w stosunku do tych gospodarstw powinien zapanować w pełni rzetelny i życzliwy klimat. Zaś konkretne działania na ich rzecz powinny potwierdzać intencje władz w zakresie zainteresowania rozwojem gospodarstw indywidualnych i stwarzania im odpowiednich warunków produkcyjnych.

Wszyscy podzielają pogląd o konieczności oszczędnej gospodarki ziemią i skończenia z marnotrawstwem w tej dziedzinie, które ujawniło się szczególnie w ostatnich latach.

Nie tak jak gospodarka ziemią nie uwiarygodnia polityki w stosunku do producentów indywidualnych. W tych sprawach musi być pełna jasność i jednoznaczność. Nie może być różnic między ogólnymi wytycznymi, a realizacją ich w terenie.

Ograniczone środki inwestycyjne oraz stosunek efektów do nakładów wymaga preferowania dobrych rolników indywidualnych w zagospodarowaniu ziemi. Dlatego też przestrzegamy przed polityką, która ziemię dla najlepszych gospodarzy.

W polityce gruntowej nie możemy tolerować ludzi, którzy w imię złej polityki nie kierują się wymogami rachunku ekonomicznego. Obecnie niewiele jest spraw w Polsce, które tak źle służyły rozwojowi socjalizmu, jak marnotrawstwo i nieefektywne zagospodarowanie ziemi.

Biurowe polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sposób jednoznaczny stoją na stanowisku stworzenia pełnych gwarancji dla własności gospodarstw indywidualnych.

Tworzyć będziemy gwarancje dla indywidualnej własności w rolnictwie i prawa do własności tej własności, co ma określone znaczenie w konfrontacji z wypaczeniami w polityce rolnej i jakie miały miejsce w województwach.

Gospodarstwa chłopskie wykazują racjonalność ekonomiczną i w pełni podlegają oddziaływaniu państwa, tak w zakresie produkcji i skupu, jak i podziału dochodu między miasto i wieś. Powoduje to, że stały się one trwałym elementem systemu społeczno-gospodarczego w naszym kraju.

Następny, bardzo liczny, blok postulatów dotyczy bardzo dostrzegalnego i w konsekwencji niemiłego dla produkcji rolnej - pogarszania zaopatrzenia w środki produkcji dla rolnictwa.

Ten obiektywny fakt jest przede wszystkim konsekwencją niewystarczającego, a nawet wręcz minimalnego, zorientowania przemysłu na produkcję środków produkcji dla potrzeb rolnictwa. Brak rynku środków produkcji dla rolnictwa stwarzał konieczność korzystania z daleko idącej reglamentacji, stanowiącej bardzo uciążliwy system i to jedynie półowolnego zaopatrywania rolnictwa.

Dlatego za podstawowe zadanie, niezależnie od usprawnienia różnych form rozdzielnictwa uważamy konieczność szybkiej odbudowy przemysłu dostarczającego środków produkcji dla rolnictwa, maszyn, narzędzi, materiałów budowlanych i środków chemicznych.

W katalogu spraw gospodarczych w skali całego państwa, ta sprawa należy do najpilniejszych. Cechą obecnej sytuacji gospodarczej jest ogromny nadmiar surowców, postulatów daleko niedostosowanych do możliwości ekonomicznych kraju.

Stoimy na stanowisku, że w tym wysiłku po środki potrzeby rolnictwa muszą znaleźć poczesne miejsce. W okresie, kiedy społeczeństwo nasze napotyka na wiele trudności, gdy stoimy przed koniecznością wielu wyrzeczeń sfera potrzeb żywotnych musi być sfera chroniona i w tym zakresie obrona uzyskanego w poprzednim okresie poziomu konsumpcji musi być najbardziej zdecydowana.

Poważne znaczenie mieć będzie odpowiednie dostosowanie produkcji przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy i rzemiosła do potrzeb rolnictwa. W tym zakresie wiele zależy od inicjatyw terenowej, od decyzji władz wojewódzkich.

Projekt planu na 1981 rok stwarza pierwsze kroki na drodze odbudowy przemysłu pracującego na potrzeby rolnictwa. Uważamy, że plan na dalsze lata obecnej pięcioletki będzie uwzględniał w znacznym większym stopniu środki na odbudowę tego przemysłu.

Należy również widzieć pilną konieczność rozbudowy mocy wytwórczych przemysłu spożywczego, który wciąż - mimo pewnego postępu - nie jest w stanie zagospodarować całej ilości dostarczanych produktów rolnych.

Trzeba również zwiększyć nacisk położony na rozbudowę chłodnictwa i przechowywania produktów rolnych oraz bazy transportowej. Obecnie straty z tego powodu są niewspółmiernie duże. Upowszechnić musimy świadomość, że koszty społeczne poniesione na przeciwdziałanie marnotrawstwu tego, co w rolnictwie już wyprodukowano, są wielokrotnie niższe niż koszty ponieszone na uzyskanie dodatkowej produkcji surowców rolnych.

Wśród szeregu innych problemów, jakie zgłaszano w toku dyskusji, wiele miejsca zajmowały sprawy kontraktacji produktów rolnych. Chcemy, aby forma kontraktacji stała się bardziej powszechną i stwarzającą dogodne warunki dla rozwoju produkcji, a jednocześnie dobrze rozumiejącą, że będzie to w pełni możliwe dopiero wtedy, gdy rolnik jako strona umowy kontraktacyjnej - stanie się rzeczywistym partnerem w tej umowie z wszelkimi wynikającymi z niej konsekwencjami. Chodzi więc o to, aby umowa stwarzała rzeczywiste gwarancje uzyskania tego, co się rolnikowi należy. Np. powinny być stworzone gwarancje, iż w razie niemożności odbioru produktów od rolnika, otrzyma on odpowiednią opłatę za ich dalsze przechowywanie.

W toku dyskusji wiele miejsca zajmowały sprawy działalności związków i zrzeszeń branżowych. Uważamy, że powinny one jako organizacje autonomiczne, dysponujące specjalnymi fachowymi - wspomagającymi plantatorów.

Organizacje te powinny być rzecznikami swych członków, broniąc ich interesów wobec przedsiębiorstw kontraktujących produkty.

Ważną sprawą naszego rolnictwa jest uregulowanie stosunków wodnych.

W dziedzinie budownictwa wiejskiego najpilniejszym zadaniem jest modernizacja budynków i istniejącej bazy wytwórczej. Jest to rozwiązanie najtańsze z możliwych.

Dlatego szeroko powinniśmy wyjąć naprzeciw inicjatywom tych rolników, którzy zadania te podejmują.

Wśród uwag zebranych w toku konsultacji dokumentu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL, poważna ilość dotyczy opłacalności produkcji rolnej.

Z inicjatywy PZPR i ZSL rząd podjął w tych sprawach szereg decyzji. W sprawie podwyżek cen skupu mięsa, mleka, zbóż, pasz i szeregu innych produktów.

Uznaliśmy za konieczne, aby Instytut Ekonomiki Rolnej oraz Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa oraz dodatkowo Centralny Związek Kółek Rolniczych niezależnie od siebie analizowały na bieżąco opłacalność produkcji rolnej we wszystkich dziedzinach. Wyniki tych analiz służyć będą zabezpieczeniu odpowiednich dochodów w gospodarstwach indywidualnych. W celu wprowadzenia stałych mechanizmów cenowych i opłacalności, opowiadamy się na przyszłość za wprowadzeniem tak zwanego systemu cen kruczących w rolnictwie, który oznaczałby, że każda podwyżka cen środków produkcji i usług oraz kosztów utrzymania byłaby w pełni rekompensowana odpowiednim wzrostem cen skupu. Uważamy za celową pełną kontrolę przez Centralny Związek Kółek Rolniczych cen środków produkcji dla rolnictwa.

Wypowiadamy się jednocześnie za zamrożeniem w 1981 r. cen na podstawowe środki produkcji w rolnictwie.

Sprawy opłacalności wszystkich gałęzi produkcji rolnej traktujemy jako podstawowe zadanie polityki rolnej. Główną dyrektywą polityki cen skupu jest to, by była ona nie jak dotychczas polityką często wyraźnie opóźnioną przywracania naruszonej równowagi w rolnictwie, a stała się polityką podporządkowaną wywołaniu optymalnych procesów rozwojowych rolnictwa.

Spośród spraw społecznych na czołowym miejscu stawiamy zagadnienia związane z systemem emerytalnym dla rolników.

W świetle zgłaszanych propozycji i wniosków - system ten powinien ulec nowelizacji.

Uważamy, że tendencja inflacyjna warunkująca konieczność podniesienia poziomu najniższych emerytur w rolnictwie do poziomu minimalnych świadczeń pracowniczych dla wyrównania różnic społecznych i kulturalnych między miastem a wsią należy w szczególności stwarzać dobre warunki dla rozwoju systemu oświaty, rozbudowy infrastruktury kulturalnej wsi oraz zapewnienia skutecznej opieki zdrowotnej i socjalnej rolnikom i ich rodzinom.

System szkolny powinien stwarzać dogodne warunki dla zapewnienia równego startu oświatowego dzieciom i młodzieży wiejskiej. Zadanie to powinna realizować gminna szkoła zbiorcza wraz ze szkołami niższymi zorganizowanymi w szkołach.

Szkołom tym należy zapewnić bazę lokalową, pomoce naukowe, wykwalifikowaną kadre pedagogiczną, bezpieczny i sprawny dowóz dzieci oraz zaplecze dla prawidłowej organizacji dożywiania.

Sprawy te rozstrzygnie Sejm. Bez względu na zmiany w tym zakresie uważamy za celowe kontynuowanie reformy programowej w wyniku której dzieci wiejskie dzięki starciu z miastem miałyby zapewnione zbliżone szanse oświatowe w stosunku do dzieci ze środowisk miejskich. Jednocześnie sadzimy, że zdolnej młodzieży wiejskiej chętniej do pracy w rolnictwie należy stworzyć wszechstronną pomoc w postaci stypendiów, miejsc w internatach, opieki pozaszkolnej pod warunkiem, że podejmie ona po ukończeniu szkół rolniczych pracę w gospodarstwach rolnych.

Istotnym czynnikiem rozwoju społecznego wsi jest szerokie korzystanie jej mieszkańców z dóbr kultury ogólnonarodowej oraz współudział w tworzeniu nowych jej wartości.

Kompleksowe traktowanie spraw wsi, widzenie ich we wzajemnych współzależnościach, powinno stanowić punkt wyjścia dla programowania wszelkiej działalności zarówno społecznej, jak i produkcyjnej. Taka jest również intencja i taka będzie konstrukcja ostatniego wspólnego dokumentu, który uwzględni wszystkie te problemy.

Stwarza to pewne szanse dla zatrzymania zdolnej młodzieży wiejskiej, chętniej do pracy w rolnictwie, a jednocześnie stwarza również szanse powrotu do rolnictwa tym młodym ludziom, którzy od rolnictwa odeszli, a chcieliby obecnie do niego wrócić. Uważamy, że trzeba odpowiednio te okoliczności wykorzystać, proponując odpowiednie warunki i pomóc tym młodym ludziom.

Obecnie trwa proces odbudowy samorządu kółek rolniczych. W 24 tys. kółek odbyły się zebrania, na których - nierzadko z poprawkami - przyjęto statuty kółek.

Obecnie są w trakcie reorganizacji gminne instancje kółek rolniczych. W marcu br. ma odbyć się VIII Krajowy Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych. W fazie końcowej dyskusji jest projekt ustawy o samorządzie rolniczym.

Uważamy, że oba projekty ustaw, a więc zarówno o spółdzielniach, jak i o samorządzie rolniczym - powinny być przekazane do Sejmu w I kwartale br. Jeszcze obecnie są one w trakcie konsultacji.

W trakcie przeprowadzonych zebrania w kółkach rolniczych zarówno we wsiach, jak i na szczeblu gmin - w niektórych województwach zaistniały trudności z ich przeprowadzeniem oraz powstały ich zakłócenia, głównie z powodu wystąpienia przedstawicieli "Solidarności Wiejskiej". Odczuca społecznie w tej kwestii sprowadza się do zaobserwowania niejako konkurencyjności programowej obu tych organizacji.

Rozpatrując rzeczowo projekty statutów kółek rolniczych i "Solidarności Wiejskiej", trudno dopatrzyć się zasadniczych różnic. Aczkolwiek stwierdzić trzeba, że nie kto inny, jak właśnie kółka rolnicze, zawsze łączący w swych celach programowych sprawy zawodowe z problemami społeczno-ekonomicznymi.

Mówiąc o kółkach rolniczych, należy wspomnieć, że pierwsze z nich powstały na ziemiach polskich blisko 120 lat temu. Ruch kółek rolniczych zrodził się u nas na gruncie walki chłopów o własny status społeczny, gospodarczy i polityczny. Wywodził się on ze znanego w historii Polski ruchu zaraniarskiego, którego ideowym przywódcą był Stanisław Staszic. Właśnie plebejski ruch zaraniarski powstał do życia kółka rolnicze, których podstawowym zadaniem była obrona społecznych i ekonomicznych interesów chłopów przed klasami posiadającymi.

Z racji tej funkcji powstały warunki dla stworzenia szerokiego, różnorodnych form działalności kółek rolniczych tak w sferze społecznej, kulturalnej, gospodarczej, jak i oświatowej.

Na podległość kółek rolniczych powstały również w późniejszym okresie synne kasy Steficyka, które przejęły swą nazwę od ich założyciela. Kasy te zapoczątkowały następnie powstanie synnych spółdzielczych banków ludowych w ramach wspomagających chłopów w środku pieniężnym, jak i organizujących wspólnie z kółkami rolniczymi ruch krzewienia postępu na wsi, zdobywania wiedzy rolniczej oraz o życiu społeczno-gospodarczym.

Jest prawda, że kółka rolnicze w Polsce Ludowej przeżywały swe dobre i złe lata. Ogólnie stwierdzić można, że dzieliły one losy wszystkich organizacji samorządowych. Dlatego też sama organizacja kółek rolniczych nie może ponosić winy za obalenia jej balastem działalności SKR oraz narzucaniem ogólnych, administracyjnych metod zarządzania.

Okresy, kiedy kółka rolnicze rozwijały skutecznie swą działalność zarówno bezpośrednio po II wojnie światowej, jak i w latach 1956-74, świadcza najlepiej o tym, że są one sprawdzoną organizacją chłopską skutecznie i z pożytkiem służącą interesom rolników.

Trzeba także przypomnieć, że właśnie kółka rolnicze stworzyły fundusz rozwoju rolnictwa, który obecnie powołał do ich gestii.

tworzyły one również silnymi społecznymi i znaczącym wysiłkiem finansowym swych członków położyły bazę techniczno-materiałową. Baza ta w warunkach pełnej samorządności powinna skutecznie wspierać działania społeczno-produkcyjne rolników. Przy czym samorządność ta winna być nie tylko zagwarantowana przepisami, ale powinna znajdować swój wyraz w nienarzuconych ogólnych decyzjach oraz

w oddolnym odrodzeniu kółek rolniczych.

Skuteczna obrona i reprezentacja interesów zawodowych chłopów przez kółka rolnicze przy jednoczesnym organizowaniu zaspokajania różnorodnych potrzeb jest najbardziej sprawdzoną formą odpowiadającą warunkom gospodarstwa indywidualnego zarówno w Polsce, jak i w innych państwach.

Za tym ujęciem przemawia natura gospodarstw indywidualnych, do których w pełni dostosowana jest kółkowa koncepcja organizacji życia społeczno-gospodarczego wsi.

Koncepcja "Solidarności Wiejskiej" jako związku zawodowego rolników, może być poniekąd atrakcyjna głównie w zakresie formułowania postulatów i zadań.

Jednak jako koncepcja związku zawodowego nie może być ona formułą programową o tak wszechstronnym zakresie, jak kółka rolnicze, gdyż związki zawodowe ze swej istoty w żadnym kraju nie prowadzą w pełnym zakresie działalności gospodarczej, a co najwyżej działalność służącą zaspokajaniu pewnych celów socjalnych.

Tak więc przenoszenie na grunt wiejski metod reprezentacji interesów klasy robotniczej wykastakowemu w dobre walki z kapitalistycznym pracodawcą - nie znajduje analogii w systemie gospodarki indywidualnej, gdzie rolnik jest zarazem pracodawcą i pracownikiem w jednej osobie w swoim warsztacie pracy.

Powyższy wywód ma charakter czysto racjonalny, nie ma na celu dyskredytowania tej czy innej organizacji. Ma on jedynie na celu ukazanie przede wszystkim wielkości, bardziej wszechstronnych możliwości, zarówno realnych, jak i programowych - kółek rolniczych.

Wszelkie podziały wsi będące konsekwencją rywalizacji, powodować muszą w konsekwencji zarówno nieskuteczność działania, jak konflikty wewnętrzne, których główną cechą stałoby się ścieranie różnych sił, na ile walki nie tyle o sprawy rzeczywiste rozwoju rolnictwa, ile głównie o sam obszar działalności.

Dlatego uważamy, że w najbliższym czasie organizacje PZPR i ZSL powinny udzielić skutecznej pomocy tylko kółkom rolniczym w organizowaniu ich struktur wewnętrznych. Dlatego zwracamy się do wszystkich organizacji partyjnych i ZSL o pomoc w rekonstruowaniu i tworzeniu prawdziwych samorządowych kółek rolniczych, a więc takich, którym zdecydowanie nie obce byłoby biurokratyczne i niedemokratyczne formy pracy.

Uważamy jednocześnie, że niezależnie od politycznego wsparcia z naszej strony kółek rolniczych, nikt nie ma prawa przeszkadzać tej organizacji w realizacji jej statutowych celów. Kółka rolnicze, jak wszystkie działające legalnie organizacje, mają prawo do korzystania z pełnej ochrony prawnej.

Uważamy także, że kółka rolnicze są organizacją otwartą dla wszystkich rolników i z wszystkimi mogą znaleźć wspólne płaszczyzny porozumienia. Przy uwzględnieniu obowiązującego ustawodawstwa i interesów chłopów.

Zagrożeniem dla tych interesów może stać się podział wsi. Jeśli działalność "Solidarności Wiejskiej" miała na celu rozbić ruch kółek rolniczych, to działanie takie uważamy za niedopuszczalne.

Towarzysze i koledy!

Ogrom zadań stojących obecnie przed rolnictwem i całą gospodarką żywnościową wynika nie tylko z dysproporcji narosłych w latach siedemdziesiątych pomiędzy produkcją rolną a zwierzęcą. Zadania potęgą nie niewiele niski poziom, z jakiego rolnictwo startuje do nowej pięcioletki.

W 1980 r. produkcja globalna rolnictwa była w cenach porównywalnych mniejsza niż w 1973 r., a produkcja roślinna mniejsza niż w 1970 r. Przy rosnących wciąż szybko dochodach pieniężnych wpływa to na ogólnie znane trudności rynkowe.

Priorytet dla rolnictwa wynika nie tylko z ogromnych bieżących trudności w zaspokojeniu potrzeb. Pamiętajmy, że zadanie rolnictwa w obecnej pięcioletce to nie tylko poprawa zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych, ale jednocześnie konieczność ograniczenia ogromnego importu żywności i pasz.

Pamiętać musimy, że w sytuacji całkowitej likwidacji importu żywności i pasz i całkowitej likwidacji "ka" portu mięsa i jero przetworów naszą konsumpcja mięsa na głowie zmniejszyłaby się o około 40 procent.

Wszystkie powyższe czynniki określają polityczną i ekonomiczną wagę tych wszystkich przedsięwzięć, które chcemy razem - partia i ZSL - podjąć na rzecz rozwoju rolnictwa.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL podejmowały wspólne stanowiska w sprawie polityki rolnej tak w 1957 r., jak i w 1971 r. W tamtych okresach był to wielki impuls do jakościowych przemian, które przyniosły znaczne efekty.

Liczymy obecnie głównie na wywołanie aktywnej społecznej inicjatywy i przedsiębiorczości rolników. Tego rolnicy polscy w trudnym trudnym okresie nie skapili.

Liczymy, że aktywizacja wszystkich sił społecznych, a przede wszystkim aktywizacja członków partii i ZSL, sprządać będzie tworzeniu na wsi klimatu służącego pracy, służącemu wyzwoleniu wszelkich możliwych rezerw. (PAP)

(Dokończenie ze str. 1)

jające szybsze odbudowie zaufania wsi dyskutowali stwierdzali, że do podstawowych warunków zaspokojenia potrzeb rolnictwa, które trzeba sukcesywnie przestawiać na produkcję dla rolnictwa. Niezmiennie ważnym zadaniem jest też konsekwentne przestrzeganie w praktyce zasad racjonalnej gospodarki ziemią określonych w wytycznych. Tem podstawowy i niepomnialny środek produkcji rolnej musi być zagospodarowywany przez tych rolników, którzy potrafią pracować wydajnie.

Całe rolnictwo musi zadbać o możliwość jak najpełniejszego wykorzystanie możliwości produkcyjnych i tych środków, które obecnie może mu zapewnić gospodarka narodowa. Bardzo starannie przygotowują się więc wszystkie województwa do wiosennych prac polowych, od których w dużej mierze zależą będą tegoroczne rezultaty w produkcji roślinnej i zwierzęcej, a tym samym stopień zaspokojenia potrzeb społeczeństwa na artykuły żywnościowe. Najwięcej zależy tu będzie od działania w gminach, w kółkach rolniczych i w samych gospodarstwach.

Rzecz więc w tym, by władze polityczne i administracyjne tworzyły - podkreślamy - jak najkorzystniejsze warunki do realizacji bardzo trudnych i złożonych zadań.

W decyzjach podejmowanych na wszystkich szczeblach musi znaleźć odzwierciedlenie przyjęta w wytycznych teza, że mamy jednolite rolnictwo, którego trwałym elementem są obok PGR, RSP gospodarstwa indywidualne. Równie traktowanie poszczególnych sektorów powinno się przejawiać - stwierdzono - stosowaniem właściwych kryteriów rozdziału środków produkcji, zwłaszcza deficytowych oraz w doskonałym ekonomicznym warunkach rozwijania produkcji, zapewniających opłacalność gospodarowania.

Nie można rozwijać rolnictwa - mówiono - wyłącznie ogólnymi decyzjami. Działać trzeba ze wsią i na wsi, słuchać opinii rolników, reagować na ich postulaty. Inaczej mówiąc dążyć trzeba do rzeczywistego odnowy samorządu wiejskiego, który przechodzi obecnie głębokie przeobrażenia. Proces odradzania się samorządu kółek rolniczych zrzeszeń branżowych i spółdzielczości wiejskiej nie jest prosty.

Trzeba przełamywać często trudne bariery i przezwycięzać konflikty narosłe w ostatnich latach.

Przyjęte przez PZPR i ZSL zasady działania stawiają na pełną samorządność kółek rolniczych, przywrócenie im należytej pozycji w życiu wsi, są - jak stwierdzono - jedną skuteczną drogą postępowania w tych sprawach. Trzeba jednak szybko przechodzić od słów i deklaracji do czynów. Rzecz więc w tym, aby w każdej gminie nadad odpowiednią rangę kółkom rolniczym i ich gminnym związkom oraz stworzyć warunki do efektywnego działania.

Nie ma potrzeby - akcentowano - wprowadzania na wsi innych organizacji związkowych. Kółka mają bowiem dostatecznie bogate tradycje, doświadczenia i ofiarnych działaczy, dysponują odpowiednim potencjałem i nowymi możliwościami związanymi z przejęciem funduszu rozwoju rolnictwa, aby stać się rzecznikiem i obrońcą interesów chłopów. Inicjatywą podejmowaną w tych dziedzinach przez kółka należy wychodzić naprzeciw. Bez wiedzy i zgody kółek nie powinno się

podjmować żadnych decyzji dotyczących m. in. obrotu ziemią, rozdziału deficytowych środków produkcji, zmian cen w rolnictwie itp. Równocześnie warunkiem autentycznej odnowy samorządu jest jak najszybsze prawne uregulowanie zasad działalności kółek i zrzeszeń branżowych, które zapewnią powinna przygotowywana ustawa o samorządzie rolniczym.

W pracy politycznej prowadzonej na wsi przez instancje PZPR i ZSL trzeba jednak zaoberać o rzeczowe wyjaśnianie wszystkich kwestii, o wierne przeniesienie gminy i wsi założeń polityki rolnej i wypełnianie ich konkretnym działaniem. Wspólna praca na co dzień ogniw PZPR i ZSL na wsi, bliskie i partnerskie kontakty z rolnikami oraz dotrzymywanie przyjętych zobowiązań, tak przez władze jak i rolników, są - wskazywano - istotnymi czynnikami realizacji zadań produkcyjnych w rolnictwie oraz zachowania jednolitego samorządu rolniczego.

Zabierając głos w dyskusji, sekretarz KC PZPR Jerzy Wójcik podkreślił, że wspólne wytyczne Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL określają jasno i niedwuznacznie cel polityki rolnej. Założenia w tej dziedzinie są integralną częścią ogólnej polityki gospodarczej państwa i realizować je będzie cała gospodarka narodowa. Rzecz jasna, nie można od razu przezwyciężyć wszystkich trudności i rozwiązać wszystkich problemów rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Są już jednak konkretne rezultaty poczynających podjęto w celu polepszenia warunków rozwoju rolnictwa. Przykładem postępu jest m. in. przykład wyznaczenia na br. prawa zaopatrzenia rolnictwa w przemysłowe środki produkcji. Zamierza się zwiększyć w 1981 r. - w porównaniu z rokiem minionym - dostawy ciągników maszyn rolniczych, przyczep, samochodów dla rolnictwa łącznie o przeszło 20 proc. Dostawy snopowozów mają być wyższe o połowę, kopaczek elewatorowych - o 40 proc., piług zawieszanych do ciągników o 23 proc., bron o 58 proc., rozsewaczy nawozów i wapna o 26 proc., siewników - o przeszło połowę, a tak potrzebnych części zamiennych do sprzętu rolniczego - o 34 proc. Ostatnio podjęte zostały dalsze decyzje o imporcie z ZSRR m. in. ok. 100 tys. ton moczniaka, co powinno poprawić sytuację w zaopatrzeniu w nawozy jeszcze w I półroczu br.

Polepszy się również zaopatrzenie rolnictwa w środki ochrony roślin. Przemysł krajowy określił zaś termin w jakim konkretne zakłady zmieniają profil produkcji z myślą o lepszym zaspokojeniu potrzeb rolnictwa. Chodzi jednak o to - podkreślił sekretarz KC - by wspólnym wysiłkiem władz politycznych i administracyjnych, samorządu i rolników środki te jak najefektywniej wykorzystywać już w czasie wiosennych prac polowych.

Na zakończenie narady przemówienie wygłosił i sekretarz KC PZPR - Stanisław Kania. Nawiązując do trwającego procesu socjalistycznej odnowy w naszym kraju podkreślił, iż bogata dyskusja na wsi pozwoliła na uzupełnienie i wzbogacenie projektu wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL dotyczących wiodących zagadnień polityki rolnej rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

(Przemówienie S. Kania zamieszczamy oddzielnie.) (PAP)

Spotkanie związkowców z przedstawicielami władz

W dniu 9 stycznia br. w siedzibie NSZZ "Budowlanych" odbyło się spotkanie Społecznej Komisji

Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych z I sekretarzem KŁ PZPR Tadeuszem Czechowiczem i prezydentem Łodzi Józefem Niewiadomskim.

DLA ŚCISŁOŚCI

W czwartkowym numerze "DL" na stronie 4 zamieściliśmy felieton pt. "A jednak dalszy sobie radę...", w którym autorka zacytowała wiersz, o którym napisała: "Przepis po polsku" - jeden z wierszy powstałych w sierpniu 1980 roku wśród strajkujących żaków Wybrzeża... Dalej autorka napisała: "Tekst ten przytaczam za Joanną Siedlecką („Kultura” nr 51/52).

Spieszyśmy donieść, że wiersz ten - na co zwrócili także uwagę Czytelnicy - napisany został w roku 1965 przez Mariana Żałuckiego i nosi tytuł "Przepis po polsku". Drukami ukazał się ten wiersz w tomiku noszącym tytuł "Przepraszam, żartowałem", wydanym przez ISKRY w 1974 roku.

Godzi się przy okazji dodać, że opublikowana w felietonie wersja wiersza jest nieco zmieniona, ale taka została zanotowana właśnie na Wybrzeżu.

Za wszystko Czytelników przepraszamy. Autorce felietonu doręczamy pełny i poprawny tekst utworu naszego satyryka A. "Tym, którzy gardzą..."

Satyryk - to nie literat? Przecież... Nie wieszyciamy sporu. Człowiek dopiero czuje się wielki, gdy traci poczucie humoru. To także Żałucki. (hz)

Podczas spotkania przedstawiono aktualną sytuację w branżowym ruchu związkowym oraz zachodzące w nim zmiany organizacyjne i strukturalne. Zgodnie z uchwałami krajowych zjazdów w statutach związków branżowych wprowadzono istotne zmiany umacniające zasady samorządności i demokracji wewnątrzzwiązkowej. W wielu związkach reaktywowano zarządy okręgowe.

Wymieniono również poglądy na wszystkie podstawowe problemy polityczne, społeczne i gospodarcze województwa i kraju. Przedstawiono m. in. stanowisko związków branżowych w sprawach związanym z skracaniem czasu pracy, wprowadzeniem systemu kartkowego na mięso i tusze oraz podejmowaniu współpracy z NSZZ "Solidarność" i innymi związkami.

W czasie dyskusji zarówno I sekretarz KŁ PZPR jak i prezydent Łodzi podkreślili celowość konstruktywnego działania branżowych związków zawodowych oraz zwrócili uwagę na potrzebę prowadzenia stałych konsultacji z całym ruchem związkowym we wszystkich żywotnych problemach ludzi pracy.

Podstawowe założenia reformy gospodarczej

Komisja d.s. Reformy Gospodarczej opublikowała „Podstawowe założenia reformy gospodarczej”. Dokument ten, liczący 78 stron, przedstawiamy w omówieniu.

Pełny tekst projektu podstawowych założeń reformy gospodarczej zostanie opublikowany w styczniu br. w formie broszury wydanej nakładem „Trybuny Ludu”. W terminie późniejszym projekt ten zostanie opublikowany w „Życiu Gospodarczym” i „Przeglądzie Technicznym” oraz wydany przez „Książkę i Wiedzę”.

Na wstępie uzasadnia się konieczność przeprowadzenia reformy gospodarczej i jej cele. Urzeczywistnienie linii socjalistycznej odnowy w sposób nierozdzielny wiąże się z reformą gospodarczą, jako jedną z istotnych przesłanek pełnego wykorzystania istniejącego potencjału gospodarczego i przezwyciężenia obecnego kryzysu społecznego i gospodarczego.

Trudna sytuacja rynkowa, zły stan bilansu płatniczego, nadmierne front inwestycyjny, drastyczne braki w dziedzinie zaopatrzenia materiałowo-technicznego, dysproporcje strukturalne i duże marnotrawstwo czynników wytwórczych, regres produkcji rolnej i przemysłowej, niski poziom wydajności pracy, eskalacja zadań placowych, wiele nie rozwiązanych problemów społecznych — oto podstawowe cechy obecnej sytuacji. Jest to przede wszystkim rezultat deformacji w funkcjonowaniu systemu społeczno-politycznego i gospodarki.

(O M Ó W I E N I E)

Lata, które nadchodzą, wymagają istotnego wzrostu społecznej efektywności gospodarowania. Osiągnięć to można poprzez zmiany strukturalne, wyższą wydajność pracy, innowacje oraz postęp naukowo-techniczny i ekonomiczny. Obecny system funkcjonowania gospodarki nie jest w stanie sprostać tym wymaganiom. Konieczna jest kompleksowa reforma gospodarcza, która w powiązaniu z realizacją przemian zapowiedzianych przez VI i VII Plenum KC, ukształtuje warunki ułatwiający przezwyciężenie kryzysu.

Program reformy musi być dostosowany do konkretnych warunków rozwoju społeczno-gospodarczego. Są one niekorzystne. Podstawowym atutem kraju jest wysoki poziom kwalifikacji i coraz większe doświadczenie zawodowe licznych roczników młodzieży. Ten czynnik i wielkie możliwości tkwiące w unowocześnionym potencjale wytwórczym, a także znaczne zasoby surowców, którymi dysponuje nasz kraj, dają szansę wyjścia z kryzysu. Istota sprawy polega na wykorzystaniu tej szansy.

Reforma gospodarcza jest wielkim przedsięwzięciem społecznym i politycznym, którego realizacja wymaga przezwyciężenia inercji i oporu sił zachowawczych, zdecydowanego wsparcia przez klasę robotniczą i ogół ludzi pracy. Istotny wpływ mieć będzie także rozwój demokracji socjalistycznej i samorządności. Szczegółowe „założenia” ma zaangażowanie się w przeprowadzenie reformy ze strony PZPR, ściśle współdziałającej z ZSL i SD. Urzeczywistnienie demokracji socjalistycznej powinno ukształtować instytucjonalne warunki upełnienia procesów zarządzania, zapewniać prawidłowe sprawowanie przez partię przewodniej roli w społeczeństwie, w tym również oddziaływanie na kierunki rozwoju i funkcjonowanie gospodarki.

Odradzając się tendencje samorządowe, m. in. w ruchu zawodowym, stwarzają korzystne przesłanki kształtowania sprawnych systemów funkcjonowania gospodarki. Sprzeczna temu konsekwentna

realizacja porozumień podpisanych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu.

Głównym celem reformy jest ukształtowanie systemu i mechanizmu funkcjonowania gospodarki umożliwiających realizację zasady demokratycznej samorządności ludzi pracy oraz sprzyjających stałemu postępowi społeczno-ekonomicznemu, zwiększaniu zdolności gospodarki do zaspokajania potrzeb ludności, a przede wszystkim szeroko pojętych potrzeb podstawowych (wyżywienie, mieszkanie, ochrona zdrowia, kształcenie, kultura, warunki pracy, czas wolny, ochrona środowiska) oraz rozwijaniu i umacnianiu socjalistycznych stosunków społecznych. Równie ważnym jej celem jest stworzenie warunków służących pełniejszej realizacji socjalistycznej zasady równych szans dla wszystkich ludzi oraz jak najlepszemu urzeczywistnianiu podziału według ilości i jakości pracy.

Rozwiązania systemowe powinny też sprzyjać osiągnięciu równowagi gospodarczej, w tym zwłaszcza rynkowej i płatniczej. Powinno to doprowadzić do umocnienia pieniądza, a w dalszej perspektywie — do wymienialności złotych.

Ukształtowany w wyniku reformy sposób funkcjonowania gospodarki powinien stymulować postęp naukowo-techniczny i nastawiać się na podwyższanie efektywności gospodarowania.

Celem o niezwykle istotnym znaczeniu jest zapewnienie socjalistycznego, planowego charakteru rozwoju kraju i wdrożenie takich mechanizmów systemowych, które sprzyjałyby optymalnemu rozwiązywaniu przyszłych problemów kraju. Bardzo ważnym zagadnieniem jest zapewnienie wysokiej efektywności współpracy gospodarczej z zagranicą, pogłębianie więzi z krajami socjalistycznymi w ramach RWPG.

W rezultacie reformy powinna nastąpić zmiana układu stosunków między centralnymi organami władzy i administracji państwowej z jednej strony, a przedsiębiorstwami i ich załogami oraz terenowymi

(Dalszy ciąg na str. 4)

9 STYCZNIA WIECZOREM PRZED MIKROFONAMI POLSKIEGO RADIA I KAMERAMI TELEWIZJI POLSKIEJ WYSTĄPIŁ CZŁONEK BIURA POLITYCZNEGO, SEKRETAZ KC PZPR — STEFAN OLSZOWSKI. Oto tekst wystąpienia:

Zabieram dziś głos nie tylko w imieniu kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, i chociaż przede wszystkim z tej racji, czynię to również jako obywatel, jako Polak.

Są takie chwile w życiu państwa, w życiu narodu, kiedy zajęcie stanowiska jest nakazem obywatelskim. Jest to nie tylko prawo, ale przede wszystkim obowiązek. Pojawiać się bowiem zaczyna znowu na horyzoncie polskiego życia zapowiedź konfliktów, niepokój społeczny i nowych zagrożeń.

Chcę z całą stanowczością stwierdzić, że linia naszej partii — linia porozumienia zawarta w uchwałach VI i VII Plenum Komitetu Centralnego jest niezmienna i trwa.

Proces odnowy życia, pogłębienia demokracji socjalistycznej, umocnienia ludowego państwa i doskonalenia jego funkcjonowania, prowadzenia niezbędnych reform jest i będzie przeprowadzany z pełną konsekwencją. W imię interesów klasy robotniczej i narodu polskiego.

Sama partia dokonała i dokonuje głębokiej, samokrytycznej oceny metod swego działania, swojej roli w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym. Zapowiedział już IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR pogłębienie i podjęcie decyzji, tworzące statutowe gwarancje ugruntowania demokracji wewnątrzpartijnej, roli klasy robotniczej w kształtowaniu partyjnego programu i działań partii, stawiającą zdecydowane i skuteczne zapory przeciwko możliwości powtórzenia się błędów z przeszłości. Będą to rzeczywiste gwarancje i zabezpieczenia, których wyraz w życiu państwowym stanowią prawidłowe stosunki i zależności między władzą wykonawczą, a władzą ustawodawczą i przedstawicielską. Demokratycznie odnowiona, właściwa rola Sejmu, rad narodowych i ogniw samorządowych jest już dziś widoczna.

Komisja Zjazdowa, która podjęła pracę przed trzema tygodniami, opracowuje założenia programowe IX Zjazdu odnoszące się do wszystkich dziedzin życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Uważnie studiuję wnioski płynące z organizacji partyjnych i społecznych, z zakładów pracy, uczelni, wsi i instytucji.

Proces demokratycznej odnowy oznacza zatem rozwinięcie zasad demokracji socjalistycznej. Oznacza obronę socjalizmu przed wypaczeniami. Oznacza jednak musi również obronę przed jakąkolwiek próbą demontażu instytucji socjalistycznego państwa.

Jesteśmy i będziemy państwem socjalistycznym, wiernym wszystkim zawartym soюзom między narodowym, trwałym ogniwem świata socjalistycznego. W naszym narodowym interesie leży każde działanie umacniające pokojowe stosunki i partnerskie, wzajemnie korzystną wymianę dóbr materialnych, naukowych i kulturalnych. Nasz kraj leży w samym sercu Europy. Jego wpływ na europejskie stosunki polityczne i gospodarcze, a nawet na stosunki o szerszym zasięgu, jest poważny. Szczególnie dzisiaj i to nie tylko dlatego, że tak głośno o Polsce w światowej prasie kapitalistycznej. Stan naszego kraju, jego ekonomiki, sytuacja społeczna i polityczna interesują żywo i niepokoją nie tylko nas, Polaków, lecz także inne państwa. Niestabilność gospodarcza podważa naszą wiarygodność jako partnera, szkodzi naszej pozycji, ogranicza nasz udział w międzynarodowej współpracy gospodarczej. Dlatego w interesie naszego kraju, ale również innych państw socjalistycznych i kapitalistycznych, leży ustabilizowanie się naszych spraw wewnętrznych.

Chodzi o to, aby polskie problemy nie naruszyły stanu stosunków międzynarodowych, zwłaszcza w Europie. Zaniepokojenie taką możliwością wyraziło wielu mówców

Demokracja to praworządność obowiązujać każdego z nas

Wystąpienie radiowo-telewizyjne S. Olszowskiego

stanu. Jest to nasza odpowiedzialność wobec innych narodów jako państwa współczesnego, cywilizowanego i suwerennego, jest to nasz obowiązek, jeśli chcemy liczyć się na międzynarodowe przyznanie.

Praca, spokój i porządek, a nade wszystko rozumne rozwiązywanie wszystkich naszych kwestii stanowi najistotniejszy warunek opracowania i wprowadzenia w życie wszelkich niezbędnych reform, umacniających demokrację socjalistyczną w naszym kraju. Muszą to rozumieć wszyscy, partyjni i bezpartyjni, wierzący i niewierzący, każdy człowiek pracy.

Mamy do rozwiązania liczne problemy. Dziś — to przede wszystkim zadanie uporządkowania gospodarki, podwyższenie wydajności dyscypliny pracy, produkowanie niezbędnej ilości surowców i towarów, zarówno żywnościowych, jak i przemysłowych, budowa mieszkań. Bez tego nasze trudności społeczne będą narastać. I to jest obowiązek partii i państwa, ale również wszystkich jego obywateli, wszystkich organizacji społecznych, ruchu związkowego, branżowych związków zawodowych i „Solidarności”.

Stwierdzenie to nie jest żadnym pouczaniem, ale logiczną konsekwencją struktury socjalistycznego społeczeństwa.

Niezbędna jest poprawa poziomu życia obywateli, ale może ona nastąpić tylko w oparciu o nasz własny wkład pracy. Niestety, odnotowujemy już drugi rok, w którym nastąpił spadek dochodu narodowego; różnych, bardzo złożonych przyczyn. Sprawa podstawowa jest, aby to zjawisko odwrócić — zwiększać nasz produkt społeczny i podwyższać dochód narodowy — fundament podnoszenia poziomu życia społeczeństwa. Inaczej brak towarów spowoduje spadek wartości plac i będą wzrastać koszty utrzymania.

Dlatego niezbędne jest rozumne, rzeczowe i spokojne podejście, rozwiązywanie postulatów i rozwiązywanie problemów polityki społecznej. Mówię o tym z pełną szczerością. Nikt nas, Polaków, nie będzie trzymał na garzuszku.

Na tym leży ciężar nawiązania do sprawy wolnych sobót. Raptowne skrócenie tygodniowego czasu pracy ma poważne konsekwencje w obecnej sytuacji gospodarczej. Dziś, gdy liczy się wszystko, co zdolamy wyprodukować, natychmiastowe skrócenie czasu pracy oznaczałoby drastyczny spadek ilości towarów.

Mówią niektórzy, że braki surowców i energii, zwłaszcza w przemyśle przetwórczym, powodują i tak przerwy w pracy. To prawda, ale połowiczna. Nagłe skrócenie czasu pracy oznacza bowiem dziś zmniejszenie wydobywania i zaopatrzenia surowcowego i materiałowego pochodzenia krajowego, a w konsekwencji kolejny spadek produkcji towarów.

Skutki tego zjawiska są dla ludzi pracy wielce negatywne. I nie zwróćmy na ich dobrodziejstwa wolnego czasu. Nie będzie to bowiem czas wolny od pogłębiających się trosk i kłopotów.

Właśnie w takim rozumieniu rząd wysunął projekt rozwiązań, które sprowadzają się do tego, aby stopniowo skracanie tygodniowego czasu pracy nie wywołało takich właśnie negatywnych skutków. Proponuje się — jak wiadomo — albo dwie wolne soboty w miesiącu i ośmiogodzinny dzień pracy, albo wszystkie soboty wolne i dzień roboczy przedłużony o pół

godziny. Tak czy inaczej, projekt ten przynosi znaczne skrócenie czasu pracy w stosunku do ubiegłego roku.

Proponuję jednak ta wzbudziła wiele emocji, które nie biorą pod uwagę rzeczywistych korzyści i nieodwrotnych potrzeb społecznych i gospodarczych. Co więcej, przejawione zostały inicjatywy, które nawołują do tego, aby również w soboty, które nie zostały ogłoszone jako wolne pracy nie podejmować Ci, którzy zajęli takie stanowiska, tylko po prostu stoją na pozycji obrony interesów pracowniczych oraz umowy społecznej. Rzeczywisty interes ludzi pracy dyktuje

bowiem potrzebę stopniowego przejścia na system 5-dniowego tygodnia pracy, lub na system skracania czasu pracy według wariantów najlepiej odpowiadających warunkom określonej branży.

Negatywne stanowisko wobec propozycji rządowych ma charakter jednostronny.

O jego skutkach produkcyjnych i społecznych już mówiłem. Gdy zaś chodzi o doraźne konsekwencje społeczno-polityczne, budzić one muszą poważny niepokój.

Bezkompromisowo, a w istocie rzeczy bezwzględnie inicjatorów tych, wczoraj stanowią nowe zagrożenie niepokoju społecznego, zróż-

Telewizyjny wywiad min. J. Obodowskiego w sprawie wolnych sobót

9 bm. w ostatnim wydaniu dziennika telewizyjnego minister pracy, spraw socjalnych — Janusz Obodowski wypowiedział się na temat zasad i sposobów wprowadzania ograniczonego tygodnia pracy. Przyznał, że rząd przygotował w tej sprawie — zgodnie z porozumieniem z Gdańsku, Szczecinem i Jastrzębiem — program, który następnie został poddany konsultacji; program ten zakładał wyłączenie dnia pracy i wolne wszystkie soboty. Ponieważ nie spotkało się to z aprobatą społeczeństwa rząd przedstawił rozwiązanie alternatywne — wolna co druga sobota. Proponowała ta przedłożona została związkom zawodowym. Odbiły się to jeszcze przed końcem ubiegłego roku, a więc do trzynastego terminu uzgodnionego w Gdańsku. Minister nawiał tutaj do tekstu podpisanego porozumienia, zgodnie z którym rząd będzie uwzględniał zwiększenie liczby wolnych sobót już w roku 1981.

Pewne nieporozumienia powstały w kwestii wolnych dni pracy sobót w styczniu br. Zmieniono ich terminy, chociaż — zgodnie z sugestią Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” — uzwaskła czas na niezbędne w tej sprawie negocjacje. Jednak rozmowy, jakie w tej sprawie przeprowadziła komisja rządowa pod przewodnictwem wicepremiera Mieczysława Jagielskiego, nie przyniosły pozytywnych rezultatów.

Minister zwrócił uwagę na konieczność — jego zdaniem — wymowe porozumienia gdańskiego. Czesłowe skracanie tygodnia pracy w br (2 wolne dni pracy soboty) dalo by czas na przygotowanie programu skracania czasu pracy w następnym latach. Byłoby to i tak stosunkowo krótki termin — w porównaniu z innymi krajami, które do wprowadzenia skróconego tygodnia pracy przygotowały się znacznie dłużej.

Minister wyjaśnił, że porozumienie zawarte w Jastrzębiu o przewidziane zapewnienie wszystkich wolnych dni pracy sobót dotyczyło tylko górników węgla kamiennego. Rząd rozszerzył je na wszystkich pracowników całego przemysłu wydobywczego. Jednocześnie — podkreślił min. Janusz Obodowski — porozumienie z Jastrzębia nie wyłącza czasu swobodnego dnia i ośmiogodzinny dzień pracy, albo wszystkie soboty wolne i dzień roboczy przedłużony o pół

pracy w różnych działach gospodarki musi być zróżnicowany, odpowiedający ich specyfice. Jednocześnie dla wszystkich warunków od czasu krótkiego o 1 dzień tygodnia pracy w całej gospodarce oznaczałoby obniżenie standardu życia społeczeństwa o 8-9 proc.

W przedłożonym ostatnio programie skracania czasu pracy rząd kierował się tym, iż zgodnie z początkiem 1982 r. poszczególne branże a nawet kombinaty będą mogły przedstawiać swoje propozycje na temat krótkiego tygodnia pracy — przy jednoczesnym zagwarantowaniu, że nie będzie to oznaczało spadku produkcji bądź wzrostu cen kosztów. Wprowadzenie od zaraz 40-godzinnego 5-dniowego tygodnia pracy — powiedział minister — nie tylko w skrócie przemysłu spożywczego i skupu spowodowałoby w ciągu 1981 r. straty w tak potrzebnej produkcji w wysokości 46 mld zł.

Minister ustosunkował się też do wielokrotnie podnoszonego ostatnio problemu, dlaczego nie można skrócić tygodnia pracy, skoro gospodarce naszej często brakuje materiałów, surowców i energii? Stwierdził, że w kwestii, że 40-godzinny tydzień pracy po prostu jest naszym kłopotem, zapobiegawczo A to m. in. dlatego, że wolne moce produkcyjne, na które zwraca się uwagę, istnieją — ale w głównej mierze w zakładach zajmujących się produkcją wyrobów finalnych. Inne, sprawa przedstawia się w zakładach, które dostarczają niezbędnych surowców, materiałów i półwyrobów dla tej produkcji. Skrócenie więc czasu pracy w tych pierwszych przedsiębiorstwach oznaczałoby również za sobą konieczność podobnego zabiegu w odniesieniu do zakładów kooperacyjnych.

W końcowej części wywiadu min. Obodowski przedstawił raz jeszcze stanowisko rządu w sprawie skracania czasu pracy. Rząd chce skrócić ten czas, ale w racjonalny sposób.

Nie powinna przy tym cierpieć gospodarka i nie może zostać utrudnione życie społeczeństwa. Chodzi o sprawę funkcjonowania handlu i usług w wolne soboty; jest to problem złożony i wymagający podjęcia wielu rozwiązań organizacyjnych.

W dalszym ciągu — podkreślił minister — obowiązujące decyzje rządu dotycząca dni oraz w styczniu Wolne dni pracy soboty styczeńowe to 3, 17 i 31.

Min. Obodowski stwierdził, że czas

do podziału w społeczeństwie i jest próbą destabilizacji z takim trudem osiągniętego początku normalizacji życia. W istocie rzeczy jest próbą sił, rodzajem presji politycznej na rząd.

Powstają także w ostatnich dniach i inne powody do niepokoju. Wznawiane są próby podważaniaładu wewnętrznego i zasad funkcjonowania państwa.

Czemu na przykład mają służyć świadomie organizowane w kilku już województwach — Jeleniej, Gorze, Włocławku, Toruniu czy Radomiu — próby demonstracyjnych nacisków na aparat władzy państwowej w celu wymuszenia zmian na stanowiskach kierowniczych w tych regionach? I to teraz, gdy po VI i VII Plenum Komitetu Centralnego partia przeprowadza rzetelną ocenę i wyciąga surowe konsekwencje wobec tych, którzy łamali socjalistyczne zasady, złe gospodarowali, czy odnosił się niewłaściwie do ludzi pracy. Atmosfera rozognionych emocji i szantażu, uderzenia w ludzi, tylko dlatego, że są pracownikami administracji państwowej lub naszej partii, musi budzić stanowczy sprzeciw wszystkich rozumnych obywateli.

Jakim to zasadom praworządności i demokracji służyć mają metody samowoli, polegającej na bezprawnym zajmowaniu gmachów publicznych i rodysonponowaniu mienia instytucji państwowych i organizacji społecznych?

Szermowanie hasłem demokracji nie przysłoni faktu, iż samowola służy anarchii. Demokracja zaś, to praworządność, która obowiązuje każdego. Nie tylko władze państwa, ale i wszystkie organizacje i obywatele.

Do czego, do jakich celów zmierzają niektórzy działacze „Solidarności” regionu Mazowsze, którzy organizują obecnie spis i tak zwane opinowanie kadr kierowniczych w gospodarce, w aparacie władzy państwowej i życiu politycznym?

Akcja ta służy rozpamiętaniu namietności, jest świadoma próba zastraszania kadr kierowniczych, w konsekwencji zmierzająca do dezorganizacji życia gospodarczego, państwowego i politycznego.

Cel inspiratorów tych działań jest jasny: podważyć strukturę organizacji życia społecznego — nie w imię naprawy socjalistycznej Rzeczypospolitej, ale dla jej osłabienia.

I to w czasie, gdy nasza partia i wszystkie siły rozsądki i obywatelskiej odpowiedzialności dążą do pogłębienia socjalistycznej odnowy życia, do umocnienia zasad sprawiedliwości, praworządności, ładu i spokoju społecznego. Bez niego nie można budować ani naprawiać rzeczywistości, porządkować gospodarki, wytwarzać produktów żywności i towarów, których brak kładzie się tak ciężkim brzemieniem na naszym życiu. Łatwo jest burzyć, trudniej zaś budować. Ale najłatwiej rozpaść pożar.

Brak stabilizacji, niepokój i napięcia, zwłaszcza zaś, gdy są wywołane świadomie, wbrew rzeczywistym interesom ludzi, załóg i społeczeństwa, nie tylko hamują proces odnowy — służą interesom sprzecznym z dobrem kraju i stanowią dla niego poważne zagrożenie.

Komu jest potrzebny niepokój społeczny, komu zależy na tym, aby państwo polskie było osłabiane, zaś gospodarka nie mogła się wydziwnić z trudności? Kto ma w tym interes, aby problemy ja-

kie mamy do rozwiązania, nie mogły być załatwiane na drodze wzajemnego porozumienia, w atmosferze spokoju i prawa?

Kto zatem ma w tym interes, aby utrudnić, a może i odwrócić wprowadzenie niezbędnych reform społecznych i gospodarczych, które umocnią ustrój socjalistyczny i socjalistyczną demokrację, służąc jak najlepiej ludziom pracy miast i wsi?

Kierowany przez partię proces socjalistycznej odnowy trwa i pogłębia się. Projekt założeń reformy gospodarczej opublikowany zostanie jutro i poddany pod publiczną dyskusję. Jest to reforma, która zapewnia rzeczywisty wpływ załóg robotniczych na działalność przedsiębiorstw, a więc i całej gospodarki, na zmianę metod gospodarowania i stylu działania administracji. Będzie ona wyrazem demokratyzacji zarządzania, a zarazem wzrostu społecznej odpowiedzialności klasy robotniczej, za rozwój gospodarki, a więc za siłę ekonomiczną, za przyszłość socjalizmu w Polsce. To jest jej cel.

Komu więc zależy na podsygnięciu niepokoju, na uniemożliwieniu spokojnej i rzeczowej dyskusji? Rozstrzygnięcie naszych problemów na zasadzie próby sił nie ma nic wspólnego z duchem porozumienia, z duchem idei umowy społecznej.

Każda sprawa, oczywiście, może podlegać dyskusji, ale żadna nie powinna być odrzucana dla samej zasady sprzeciwu przez upór, czy z zacietrzewienia. Rozumieją to dobrze wszyscy ci, którzy kierują się rozsądkiem i obywatelskim poczuciem odpowiedzialności.

Trzeba więc jasno powiedzieć i niech wszyscy wiedzą, jakie jest stanowisko naszej partii w żywotnych sprawach społecznych i gospodarczych.

Partia mówi tak — dla rozwoju demokracji socjalistycznej, tak — dla odnowy działalności związków zawodowych, tak — dla reformowania i doskonalenia metod planowania i zarządzania,

tak — dla wszystkich działań i przedsięwzięć zmierzających do poprawy poziomu życia społeczeństwa.

I mówię stanowczo nie — próbom wprowadzenia do życia publicznego anarchii i chaosu.

nie — tym, którzy chcą atakować partię, socjalistyczne państwo, i szkie międzynarodowe sojusze i zobowiązania — fundament państwowego bytu Polski.

mówimy — nie wszelkim kontrrewolucyjnym zamianom.

Wyrwanie Polski z okresu groźnych trudności gospodarczych i społecznych, umocnienie jej socjalistycznego charakteru, poszerzenie i ugruntowanie demokracji socjalistycznej, usunięcie skutków uprzednich błędów i ich źródeł leży w najgłębiej pojętym interesie każdego Polaka. Aby te ważne procesy mogły przebiegać skutecznie, wielostronnie i głęboko — niezbędny jest spokój, a nie rozpalanie namietności, ładu i praworządności, a nie samowola, rozumne reformowanie, a nie burzenie struktury, umacnianie aurytetytu Polski jako silnego socjalistycznego państwa, a nie próby wprowadzenia anarchii.

Nasz patriotyzm opiera się na budowaniu, ulepszaniu, na umacnianiu socjalistycznych zasad sprawiedliwości społecznej, której bez socjalizmu nie ma i nie będzie. We wspólnie trosce o kraj, o jego dobro, przyszłość i rozwój wspólnie tworzymy szeroki front ludzi dobrej woli — rzeczywisty front jednolity narodowy. We wspólnie trosce o naród, o ustrój społeczny i socjalistyczne państwo polskie — wspólnie tworzymy front rozsądku i obywatelskiej odpowiedzialności.

Odnawa życia społecznego, to nie tylko piękne hasło, to również problem i zadanie osobiste każdego człowieka, jeśli myśli, pracuje i przeżywa życie jak człowiek rozumny, godnie i w sposób odpowiedzialny.

Odnawa życia społecznego, to również odnowa pracy, stosunku do niej, odpowiedzialności za jej wyniki. To właśnie praca, skuteczna i rzetelna. Bez niej nie osiągniemy naszych wspólnych celów. Bez spokoju społecznego, bez ładu i praworządności nie rozwiążemy naszych polskich problemów.

Podstawowe założenia reformy gospodarczej

(Dokończenie ze str. 3)

organami władzy i administracji — a drugiej. Powinno to doprowadzić do umocnienia strategicznej roli planowania centralnego oraz do zwiększenia samodzielności i samorządności przedsiębiorstw.

Reforma gospodarcza powinna przyczynić się do rozwoju demokracji socjalistycznej i umocnienia socjalistycznego charakteru rozwoju Polski. Powinna stać się istotnym czynnikiem socjalistycznej odnowy. Podjęcie programu reformy gospodarczej nie może jednak stwarzać iluzji w społeczeństwie, iż wraz z jej wprowadzeniem automatycznie znikną wszystkie trudności. Reforma spełni oczekiwania tylko wtedy, kiedy zmiany organizacyjne i systemowe znajdą silne wsparcie w organizacjach gospodarczych i zakładach wytwórczych. Elementarnym warunkiem urzeczywistnienia celów reformy jest normalny rytm pracy, zasadnicza poprawa organizacji i dyscypliny, jak najlepsze wykorzystanie czasu pracy i innych zasobów.

Urzeczywistnienie reformy powinno stać się sprawą wszystkich ludzi pracy. Dlatego tak ważne jest, aby w toku ogólnospołecznej dyskusji zespoły pracownicze uosabiały się nie tylko do generalnych założeń reformy. Równie ważne jest określenie w toku dyskusji o należy zmienić w miejscu pracy, aby służyło to osiągnięciu celów, które przysięgają reformy.

Dokument omawia następnie gospodarcze uwarunkowania reformy. Niezbędnym warunkiem jej skutecznego jest taka polityka społeczno-gospodarcza, która umożliwi funkcjonowanie założeń systemowych w praktyce. Może ona spełnić oczekiwania tylko w warunkach zasadniczego zładu ogólnego stanu nierównowagi gospodarczej. Konieczne jest dalsze sukcesywne podejmowanie działań w celu przezwyciężenia dysproporcji i osiągnięcia pozytywnego sprzężenia między poprawiającą się równowagą, a wzrostem efektywności gospodarowania. Skuteczność polityki przywracania równowagi zależy w dużej mierze od nastrojów i postaw społecznych. Dlatego niezmiennie ważne znaczenie ma podejmowanie w pierwszej kolejności takich działań, które prowadzą do likwidacji najbardziej dotkliwych bolączek społecznych.

Polityka gospodarcza powinna być nastawiona na zwiększenie udziału produkcji środków konsumpcji w produkcji społecznej. Przywrócenie równowagi rynkowej wymaga szybkiego wzrostu dostaw towarów zaspokajających podstawowe potrzeby ludności. Szczególnie istotne znaczenie ma poprawa zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe. Aby zwiększyć udział rolnictwa w wytworzeniu ludności kraju, należy zapewnić korzystne warunki ekonomiczne produkcji rolniczej dla wszystkich sektorów rolnictwa i zdecydowanie zwiększyć dostawy środków produkcji dla rolnictwa.

Przedstawiamy na rzecz wzrostu podaży towarów i usług powinny towarzyszyć działania na stronie polityki dochodowej i cenowej. Wymienia się wśród nich również reformę cen detalicznych, która powinna być dokonana łącznie z nowym ukształtowaniem struktury dochodów, które uwzględniłyby zasadę zróżnicowanej rekompensacji, chroniącej poziom płac realnych grup społecznych o najniższych dochodach. Warunkiem przeprowadzenia takich zmian musiałoby być uzyskanie szerokiego poparcia społecznego.

Polityka zatrudnienia powinna być ukierunkowana przede wszystkim na wzrost społecznej wydajności pracy, zmiany strukturalne i likwidację przerostu zatrudnienia. W tezie dotyczącej potrzeby racjonalnego wykorzystania zasobów materiałowych mówi się o potrzebie kierowania większych nakładów inwestycyjnych na oszczędność i racjonalne wykorzystanie surowców i materiałów.

Potrzebna jest estra weryfikacja programu inwestycyjnego. Kontynuacja budowy należy ograniczyć do inwestycji ukierunkowanych na wzrost produkcji żywności i eksportu oraz oszczędności surowców, a także odznaczających się wysoką efektywnością i krótkim okresem realizacji. Potrzebna jest polityka umiarkowanej i stabilnej stopy inwestycji.

Zasady polityki naukowo-technicznej powinny być nastawione na rozwój krajowej myśli technicznej. Niezbędne jest silniejsze wiązanie programów badawczo-rozwojowych z działalnością inwestycyjną. Ważnym zadaniem polityki gospodarczej jest przywrócenie równowagi w bilansie płatniczym. W ramach tworzenia bardziej rozwiniętych i trwałych form współpracy gospodarczej z zagranicą szczególne możliwości tkwią w dalszym pogłębianiu socjalistycznej integracji, w której Polska powinna być aktywnym uczestnikiem i partnerem.

Początkowy okres wdrażania założeń reformy wiąże się ściśle z 3-letnim rządowym planem stabilizacji gospodarki narodowej. Można oczekiwać, że w wyniku realizacji tego planu nastąpi przywrócenie równowagi gospodarczej, co umożliwi działanie mechanizmów ekonomicznych proponowanych w założeniach. W okresie przejściowym niezbędne jest stosowanie rozwiązań doraźnych, przy użyciu środków kierowania i struktur organizacyjnych.

Kolejny rozdział dokumentu poświęcony jest strukturze organizacyjno-gospodarczej. Konieczne jest zwiększenie efektywności sektora państwowego i pogłębienie socjalistycznego charakteru panujących w nim stosunków produkcji. W tym celu niezbędne jest przestrzeżenie samodzielności przedsiębiorstwa i samorządności jego założeń wyrażających się w uczestnictwie założeń w zarządzaniu. Struktura organizacyjna sektora przedsiębiorstw państwowych powinna być równocześnie uproszczona i zróżnicowana. Należy dążyć do ograniczenia pośrednich szczebli planowania i zarządzania oraz do dostosowywania organizacji do specyficznych właściwości technologicznych i ekonomicznych branży. Przedsiębiorstwa powinny mieć prawo tworzenia dobrowolnych zrzeszeń.

Przewiduje się m. in. tworzenie przedsiębiorstw handlu zagranicznego w postaci spółek, których udziałowcami będą zainteresowane przedsiębiorstwa przemysłowe, eksportowo-importowe i Bank Handlowy SA. Należy stworzyć możliwość organizowania przedsiębiorstw miesztanych, w których udziałowcami byłyby przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, a dla działalności na rynkach zagranicznych — dołączając również firmy zagraniczne.

Istotnym elementem struktury organizacyjnej gospodarki powinny być terenowe organy władzy i administracji. Należy znacznie rozszerzyć zakres mienia powierzonego radom narodowym i w wydatnym stopniu zwiększyć ich samodzielność za gospodarkę terenową. Gospodarka nadzorowana przez rady narodowe powinna obejmować przemysł drobnny i usługi, zakłady i inne jednostki organizacyjne gospodarki komunalnej, budownictwo ogólne oraz całość gospodarki narodowej, rolnictwo, handel detaliczny i gastronomie, budowę i utrzymanie dróg publicznych o charakterze wojewódzkim, i gminnym.

Konieczne jest przywrócenie spółdzielczości samorządowego charakteru. Trzeba reaktywować tradycję zrzeszenia spółdzielcze jako bogate źródło inicjatyw i zaangażowania społecznego w rozwiązywanie lokalnych i ogólnokrajowych problemów gospodarczych. Należy odbiurokratyzować działalność spółdzielczości, uprościć jej strukturę organizacyjną, zapewnić członkom spółdzielni wpływ na ich działalność. Wszystkie ognia władzy i administracji państwowej powinny popierać i chronić samorządne organizacje rolnicze. Samorządność spółdzielczości powinna dotyczyć zarówno swobody w kształtowaniu kierunków działalności gospodarczej, jak i odpowiedzialności za osiągnięte wyniki.

Ważnym zadaniem jest zapewnienie korzystnych warunków dla rozwoju całego rolnictwa. Warunkiem skutecznego sterowania rozwojem gospodarstw indywidualnych jest traktowanie ich jako trwałego elementu gospodarki socjalistycznej w Polsce oraz równouprawnienie wszystkich sektorów rolnictwa. Gospodarka indywidualna powinna mieć zapewnione możliwości powiększania obszaru upraw (poprzez dostęp do gruntów PFZ) i zakupu przemysłowych środków produkcji. Należy wprowadzić nowy system ekonomiczno-finansowy w rolnictwie uspołecznionym, który sprzyjałby szybkiemu zwiększeniu efektywności gospodarowania, umocnieniu samodzielności i samorządności przedsiębiorstw. Istotnym warunkiem realizacji zmian systemu sterowania rolnictwem jest wszechstronny rozwój samorządu rolniczego. Powinien on sprawować nadzór nad zagospodarowaniem ziemi, reglamentacją środków produkcji, działalnością jednostek obsługi rolnictwa, melioracjami itp.

Należy tworzyć dogodnie warunki dla rozwoju rzemiosła prywatnego jako istotnego składnika gospodarki narodowej. Konieczne jest zniesienie w stosunku do rzemiosła ograniczeń w sferze zbytu wyrobów i usług, a także w dostępie do środków produkcji i innych form pomocy państwa.

Coraz bardziej znaczącą rolę w strukturze społeczno-gospodarczej zajmują związki zawodowe. Wyznaczona ona będzie przez ustawowe określone pozycje w przedsiębiorstwach oraz przez ich znaczenie, jako partnera organów państwowych w rozwiązywaniu problemów polityki społecznej, polityki pracy i płac i polityki gospodarczej.

W działalności organów państwowych centralnych i terenowych powinien być zapewniony wpływ organizacji społecznych i stowarzyszeń, jak NOT, PTE itd. Zgodnie z postulatami środowisk naukowych należy stworzyć podstawy prawnoprawno-organizacyjne ochrony konsumenta.

Należy dokonać zmian idących w kierunku dostosowania systemu bankowego do nowych zasad funkcjonowania gospodarki narodowej. Narodowy Bank Polski, spełniając funkcję banku centralnego, powinien realizować politykę gospodarczą rządu we współdziałaniu z Komisją Planowania przy Radzie Ministrów i ministrem finansów.

Zapewnienie porządku prawnego i praworządności w gospodarce

narodowej wymaga prawidłowej legislacji, spójności między systemem prawnym a systemem ekonomicznym oraz gwarancji przestrzegania prawa. Należy zapewnić środkom masowego przekazu dostęp do informacji, niezbędnych w informowaniu opinii publicznej o problemach gospodarczych, w tym także przed podjęciem decyzji w celu umożliwienia — poprzez konsultacje — społeczeństwu wywierania wpływu na kształtowanie decyzji władz państwowych.

W celu dostosowania organizacji kierowania gospodarką do nowego systemu ekonomicznego uwzględnić należy konieczność zapewnienia nadzoru instytucji przedstawicielskich (Sejmu i rad narodowych) nad organami administracji oraz przeciwdziałania biurokracyzmowi wypaczeniom w funkcjonowaniu administracji i tworzeniu się partykularnych grup nacisku, działających wbrew interesom ogólnospołecznym. W celu zapewnienia racjonalności decyzji, przeciwdziałania woluntaryzmowi i innym negatywnym zjawiskom, niezbędne jest także ukształtowanie struktur organizacyjnych i taki podział kompetencji decyzyjnych, który umożliwi wyraźne określenie osobistej odpowiedzialności za decyzje oraz sformułowanie wyraźnych kryteriów podejmowania decyzji.

W części poświęconej „Centralnemu kierowaniu gospodarką” stwierdza się, że planowanie centralne stanowi jedną z podstawowych zasad gospodarki socjalistycznej. Trzeba uczynić go racjonalnym i skutecznym oraz zapewnić strategiczną rolę w kształtowaniu socjalistycznych przeobrażeń i rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Dążyć należy do uspołecznienia planowania i zdemokratyzowania kształtowania decyzji strategicznych.

Umocnienie strategicznych funkcji planowania centralnego wymaga udoskonalenia metod rozpoznawania potrzeb społecznych, oceny warunków rozwoju gospodarczego, dokonywania wyboru najbardziej efektywnych kierunków rozwoju, w tym specjalizacji w skali międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem integracji socjalistycznej w ramach RWP. Wybór rozwiązań w planie centralnym powinien opierać się na rachunku ekonomicznym z uwzględnieniem preferencji społecznych. Społeczeństwo powinno mieć alternatywę możliwości rozwiązań danych problemów i rzeczywiste koszty przedsięwzięć gospodarczych. Władze państwowe powinny wspierać opracowywanie niezależnych analiz i ocen sytuacji społeczno-gospodarczej oraz studia nad przyszłością kraju.

Podstawowym planem rozwoju gospodarki powinien być plan 5-letni, integralnie związany z 10-letnim planem perspektywnym oraz z programem przestrzennego zagospodarowania kraju i takimi programami celowymi, jak program wyżywienia narodu czy mieszkaniowy. Plan 5-letni musi dawać podstawowym ogniwom gospodarki zasadniczą orientację dotyczącą uwarunkowań rozwoju, jego celów społecznych oraz zadań gospodarczych i środków realizacji.

W związku z podwyższeniem rangi planu 5-letniego, zasadniczej zmianie powinny ulec funkcje planu rocznego.

Przedstawia się dwa warianty. Pierwszy polega na usankcjonowaniu dotychczasowej praktyki uchwalania planu rocznego przez Sejm, drugi zaś — na umieszczeniu go za dokument uchwalony przez rząd i zobowiązujący organa administracji państwowej do prowadzenia takiej polityki, która zapewniałaby realizację zadań wytyczonych przez plan 5-letni. W założeniach określono następnie szczegółowe zasady sporządzania projektów planu.

Decyzje i narzędzia działania szczebla centralnego powinny być tak określone, aby z jednej strony zapewniały strategiczną rolę planu centralnego, z drugiej zaś tworzyły warunki samodzielnej działalności przedsiębiorstw gospodarczych. Kierowanie działalnością przedsiębiorstw państwowych powinno odbywać się głównie przy użyciu instrumentów ekonomicznych. Zasadniczą rolę w kierowaniu gospodarką przez centralne organy państwowe powinny odgrywać ceny, podatki, zasady podziału dochodu lub zysku przedsiębiorstwa itp.

W dziedzinie rynku i konsumpcji punktem wyjścia powinno być naukowe rozpoznanie tendencji rozwojowych konsumpcji. Podstawową zasadą organizacji rynku powinna być swoboda zawierania transakcji kupna-przedaży. Ograniczanie tej swobody może mieć miejsce jedynie wyjątkowo w celu zapewnienia ochrony interesów konsumenta. Rozdzielczość powinna być sukcesywnie ograniczana w miarę przywracania równowagi rynkowej.

Jeśli chodzi o zasady podejmowania decyzji inwestycyjnych na szczeblu centralnym — to przewiduje się, że decyzje te, o ile nie będą zastrzeżone dla Sejmu, powinny być podejmowane przez Radę Ministrów po uwzględnieniu opinii ekspertów. Inwestycje centralne powinny być finansowane kredytem bankowym spłacanym z amortyzacji i zysku w okresie eksploatacji.

W dziedzinie współpracy gospodarczej z zagranicą i handlu zagranicznego władze centralne powinny określić generalne kierunki rozwoju specjalizacji, międzynarodowego kraju i stopień jego włączenia do międzynarodowego podziału pracy, zakres i stopień wykorzystywania i udzielania kredytów zagranicznych. Poprzez odpowiednią politykę traktatową powinny one zapewnić możliwości najlepsze warunki dostępu do zagranicznych rynków zbytu, surowców i produktów rolnych, technologii i kredytów. Należy podnieść rangę bilansu płatniczego w planowaniu i jako instrumentu analizy sytuacji gospodarczej. Ustalenie maksymalnego poziomu zadłużenia zagranicznego w okresach 5-letnich powinno być zastrzeżone dla Sejmu.

Sterowanie obrotem materiałowym powinno być oparte docelowo na wykorzystaniu narzędzi ekonomicznych i innych norm ogólnych. W dziedzinie jakości produkcji niezbędny jest stosunkowo szeroki zakres decyzji centralnych i środków oddziaływania na organizacje gospodarcze. Powinny one obejmować m. in. sankcje ekonomiczne za skutki wywołane niedotrzymaniem ustalonych warunków technicznych dostaw. Ważnym elementem oddziaływania na poprawę jakości powinno być wykorzystanie ruchu społecznego.

Organy centralne powinny kształtować politykę zatrudnienia poprzez odpowiednie reguły prawne i instrumenty finansowo-ekonomiczne. Podstawowa sprawa w polityce płac jest stworzenie mechanizmów ściślego powiązania płacy z wynikami pracy. Niezmiennie ważnym instrumentem centralnej polityki dochodowej powinna być sukcesywnie podwyższana płaca minimalna oraz relacje określające dopuszczalną rozpiętość płac, a także generalne ich proporcje między zawodami.

Motywacje materialne dla efektywnej pracy powinny opierać się przede wszystkim na płacach; należy ograniczyć liczbę tytułów premialnych i doprowadzić do istotnego uproszczenia zasad wynagrodzeń. Powinno się określić zasady ochrony płacy realnej przez system wyrównujący wzrost kosztów utrzymania. Ważnym czynnikiem polityki dochodowej powinna być odpowiednio skorelowana z polityką płac polityka rent i emerytur oraz innych świadczeń społecznych.

Postuluje się natychmiastowe wprowadzenie nowych zasad podatku wyrównawczego, które miałyby na celu pobór na rzecz skarbu państwa nadmiernych dochodów przekraczających określona wielkość. Podatkiem tym winny być objęte wszystkie tytuły dochodów, a więc płace podstawowe, premie, honoraria, dochody z podziału czystej nadwyżki w spółdzielczości itp. Wnosi się o podjęcie prac zmierzających do regulacji w dalszej perspektywie dochodów z pomocą progresywnego podatku dochodowego płacowego od łącznego dochodu na członka rodziny. Należy prowadzić systematyczne badania nad minimum socjalnym, które powinno stanowić podstawę wyjściową centralnej polityki płac i świadczeń społecznych.

Ceny powinny zapewniać zrównoważenie podaży i popytu. Podstawą kształtowania cen surowców i materiałów powinny być relacje na rynkach międzynarodowych lub kosztów wytwarzania. Należy w 1981 r. przygotować reformę cen zaopatrzeniowych i opracować także zasady polityki cen, aby utrzymywać prawidłowe ich relacje i poziom.

Niezwykle ważnym narzędziem kierowania gospodarką są zasady doboru i kryteria oceny kadry kierowniczej. W polityce awansu należy kierować się przede wszystkim umiejętnościami zawodowymi i postawą etyczną.

W części dotyczącej funkcji centralnych organów państwowych podkreśla się konieczność zwiększenia roli Sejmu i umocnienia jego funkcji kontrolnych w sprawach gospodarczych. Jednocześnie określa się decyzje gospodarcze, które powinny być podejmowane przez Sejm. W celu zapewnienia Sejmowi warunków realizacji zadań w dziedzinie kierowania rozwojem gospodarczym proponuje się utworzenie przy Sejmie organu opiniotwórczo-konsultacyjnego bądź w formie rady społeczno-gospodarczej, bądź komitetu ekspertów. Trzeci wariant polega na utworzeniu rady ekonomicznej przy Radzie Ministrów.

Rada Ministrów powinna organizować i zapewniać prawidłowy przebieg prac planistycznych. Ważnym jej zadaniem powinno być opracowywanie projektu budżetu państwa uchwalanego przez Sejm i projektu planu rocznego. Koordynuje ona też — w myśl założeń — i nadaje kierunek pracy organom administracji państwowej oraz w sposób systematyczny dokonuje analizy wykonania zadań społeczno-gospodarczych, dostosowując politykę gospodarczą do zmieniających się warunków rozwoju kraju.

W założeniach omawia się następnie problemy związane z dostosowaniem Komisji Planowania przy Radzie Ministrów do nowych funkcji. Nie powinna ona podejmować bezpośrednio operacyjnych decyzji gospodarczych, lecz stać się gospodarczym sztabem rządu odpowiedzialnym za opracowanie projektów planów gospodarczych i przygotowanie projektów tych decyzji, które pozostają w gestii centralnej. Komisja Planowania powinna ponosić odpowiedzialność za rze-

telne zbilansowanie narodowych planów społeczno-gospodarczych. W jej zadania wchodzić ma również przygotowanie dla rządu propozycji zmian i usprawnień w funkcjonowaniu gospodarki.

Komisja Planowania, wspólnie z Ministerstwem Finansów, GUS i NBP powinna zorganizować system „sygnałów wczesnego ostrzeżenia”, wykrywający znaczące odchylenia od wielkości wyznaczonych przez plan 5-letni w trakcie jego realizacji.

W założeniach omówiono następnie zadania Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, Urzędu Gospodarki Materialnej, Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, Państwowej Komisji Cen i Głównego Urzędu Statystycznego.

Stwierdza się potrzebę ograniczenia w przyszłości liczby przemysłowych ministerstw branżowych. Ministerstwa tego typu powinny koncentrować się na zagadnieniach polityki przemysłowej, tworzenia przedsiębiorstw warunków rozwojowych. Ich ważnym zadaniem ma być też kształtowanie struktury zarządzania przemysłem oraz dokonywanie kompleksowych ocen organizacji gospodarczych i kadry kierowniczej.

Z kolei założenia reformy zajmują się problematyką przedsiębiorstwa socjalistycznego i samorządem założeń przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo powinno być podstawową jednostką organizacyjną gospodarki narodowej, posiadającą osobowość prawną, obejmującą zorganizowany kolektyw zatrudnionych i przydzieloną jej część mienia ogólnonarodowego, która w ramach centralnie kierowanej gospodarki i obowiązujących przepisów prawa powinna samodzielnie prowadzić działalność wytwórczą i usługową. Przedsiębiorstwo powinno stanowić podstawowy podmiot gospodarki, funkcjonujący na zasadzie rachunku gospodarczego, ponosząc pełną ekonomiczną odpowiedzialność za swoją działalność. Jego zadaniem ma być działalność, której celem byłoby osiągnięcie dochodu (bądź zysku) przedsiębiorstwa. Zapewnienie zgodności celów tej działalności z celami ogólnospołecznymi jest zadaniem polityki gospodarczej władz państwowych.

Cel swój przedsiębiorstwo powinno osiągać przez maksymalnie efektywne wykorzystanie posiadanych czynników produkcji, przez działalność inwestycyjną i modernizacyjną oraz przez wdrażanie procesów innowacyjnych. Zasadniczym warunkiem istnienia przedsiębiorstwa ma być rentowność (uzyskiwanie nadwyżki ponad koszty), a jej brak powinien stanowić podstawę przymusowej reorganizacji lub likwidacji przedsiębiorstwa. W określonych dziedzinach mogą jednak działać przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, które nie kierując się wprawdzie zasadami osiągania dochodu finansowego, dążyć powinny do spełnienia wytyczonych zadań przy minimalnym nakładzie kosztów.

W założeniach określono następnie zasady tworzenia i likwidowania przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwem powinien jednoosobowo zarządzać dyrektor przy współudziale samorządu założeń; przewidziano alternatywne formy powoływania dyrektorów przez organ nadzordy w konsultacji z samorządem, bądź przez samorząd na wniosek organu nadzornego, lub w drodze konkursu przy akceptacji organu nadzornego.

Przewidziano bezpośrednie uczestnictwo założeń w zarządzaniu poprzez ogólne zebrania pracowników i pośrednio przez samorząd założeń przedsiębiorstwa (rada robotnicza lub pracownicza) wybierany przez zatrudnionych w wyborach powszechnych, tajnych, bezpośrednich i równych. W grupowaniu przedsiębiorstw powinna natomiast działać rada nadzorcza, składająca się z przedstawicieli poszczególnych jednostek i organizacji współpracujących, w tym także konsumentów.

Dokument — zastrzegając moc obowiązującą przepisów prawa — określa proponowane prawa i obowiązki samorządu, a w tym m. in. występowania z inicjatywą, wyrażania opinii, podejmowania wiążących uchwał i sprawowania kontroli. Dla dobrego funkcjonowania samorządu pożądana jest jego ścisła współpraca z organizacją partyjną, związkami zawodowymi i organizacjami społecznymi działającymi w przedsiębiorstwie.

Proponowane zasady systemu ekonomicznego przedsiębiorstwa wybijają na plan pierwszy zasadę samofinansowania, tj. pokrywania wydatków z własnych dochodów pieniężnych. Dysponowanie przez przedsiębiorstwo pieniędzmi jest wystarczającym warunkiem podejmowania wszelkich działań gospodarczych. Tylko wówczas instrumenty finansowe mogą odgrywać aktywną rolę w gospodarce. Przez regulację ilości pieniądza będącego w posiadaniu przedsiębiorstw można pobudzać lub hamować ich aktywność.

Zapewnienie realizacji ogólnonarodowych celów społecznych przez przedsiębiorstwo powinno dokonywać się głównie za pomocą narzędzi ekonomicznych, które dokument jeszcze raz szczegółowo wymienia. System oceny przedsiębiorstwa oraz motywacji założeń ma być natomiast oparty na zasadzie samofinansowania działalności z uzależnieniem środków od poziomu (poprawy) syntetycznych mierników gospodarczości (dochodu lub zysku). Przedstawiono różne warianty kształtowania dochodu przedsiębiorstwa i zasad jego podziału. Określono też proponowane zasady tworzenia funduszy zakładowych, np. udziału założeń w zysku, socjalnego, rozwojowego itp., stwierdzając, że przedsiębiorstwo powinno nimi samodzielnie gospodarować.

Przedsiębiorstwo powinno uzyskiwać na import środków produkcji prawo do zakupu określonej kwoty dewiz po kursie zasadniczym. W przypadku zwiększenia eksportu powinno ono mieć prawo do udziału w zwiększonym zysku dewizowym.

Wyłączna forma powstawania zobowiązań przedsiębiorstwa do podjęcia działalności ekonomicznej na rzecz innych jednostek ma być umowa określająca odpowiedzialność ekonomiczną za skutki wywołane niedotrzymaniem jej warunków. Przedsiębiorstwo nie może podejmować decyzji sprzecznych z obowiązującym prawem. Przestrzeganie przez przedsiębiorstwo norm prawa powinno być kontrolowane przez organa państwowe.

W dokumencie określono następnie etapy realizacji reformy gospodarczej. Prace nad nią podjęte zostały w bardzo skomplikowanej sytuacji ekonomicznej. W tych warunkach szczególnie duży wpływ na skuteczność reformy będzie miał sposób jej przeprowadzenia. Za słuszną uznano tezę o kompleksowej i możliwie szybkiej realizacji reformy. Nowe mechanizmy ekonomiczne i struktury organizacyjne będą pozytywnie oddziaływały na równowagę gospodarczą i tym samym kształtowały korzystne warunki skuteczności reformy.

Zapropowano trzy fazy prac nad reformą. W fazie pierwszej (do połowy 1981 r.) podejmie się doraźne usprawnienia w systemie zarządzania i planowania, zwiększając samodzielność przedsiębiorstw i rolę wyniku finansowego. Powstana możliwość powoływania rad robotniczych w oparciu o poprzednio obowiązujące przepisy. Terenowym organom państwowym mają być sukcesywnie przekazywane uprawnienia w dziedzinie przemysłu drobnego i usług, rolnictwa, budownictwa, handlu wewnętrznego, transportu; zwiększyć się ich samodzielność finansowo-budżetową. Podjęte będą prace nad reformą cen zaopatrzeniowych i wyceną majątku trwałego. Przewiduje się działania na rzecz odbiurokratyzowania zarządzania gospodarką. Po uwzględnieniu wyników ogólnospołecznej dyskusji opracowany zostanie rozwinęty projekt kompleksowej reformy gospodarczej.

Faza druga (do końca 1981 r.) powinna obejmować przygotowanie podstaw prawnych funkcjonowania przedsiębiorstw w nowym systemie. Niezbędne jest zwłaszcza uchwalenie następujących ustaw: o związkach zawodowych, o samorządzie założeń przedsiębiorstwa państwowego, o samorządzie rolniczym, o przedsiębiorstwach państwowych, o spółdzielniach i ich organizacjach, o naczelnym i centralnym organach administracji państwowej, w tym o Radzie Ministrów. Tezy projektów ustaw będą poddane szerokiej konsultacji społecznej. Faza ta przewiduje także opracowanie projektów rozwiązań systemowych dotyczących podstawowych działań gospodarki: zasad działania centralnego szczebla kierowania, a także projektów wdrożeniowych określających podstawowe zasady funkcjonowania jednostek gospodarczych. Uporządkowany ma być system kursów walutowych, cel stawek amortyzacyjnych, podatku, stóp oprocentowania i innych regulatorów ekonomicznych.

Faza trzecia przewiduje przebudowę struktur organizacyjnych, wdrożenie nowych zasad planowania i działania w warunkach nowego mechanizmu funkcjonowania gospodarki. Powinny być uchwalone ustawy o radach narodowych o gospodarowaniu mieniem ogólnonarodowym, o planowaniu społeczno-gospodarczym i planowaniu przestrzennym oraz ustawy o prawie bankowym i NBP.

Wprowadzanie zmian w kierowaniu gospodarką narodową powinna poprzedzać szeroka akcja wyjaśnialna — stwierdza się w założeniach. Niezbędne jest także podjęcie rozległego programu przygotowania kadr. Poczynając już od 1981 r. rząd powinien zorganizować system ciągłej obserwacji i diagnozy stanu zarządzania gospodarką.

Założenia reformy gospodarczej mają charakter postulatów i propozycji, w których wykorzystano uwagi i opinie społeczne. Po dyskusji ogólnospołecznej projekt podstawowych założeń reformy powinien być rozpatrzonej przez IX Zjazd partii i — po aprobachie przez Sejm — przedłożony rządowi do realizacji.

Niniejsze opracowanie ma s charakter informacyjny. Jako materiał do dyskusji powinien być wykorzystany w formie tekstu dokumentu przedstawionego przez Komisję ds. Reformy Gospodarczej.

Nowe konto — stare problemy

Dla niektórych zakładów łódzkich przedsiębiorstw i zakładów pracy nowy rok rozpocznie się dopiero w ostatni poniedziałek, ale znaczna ich część już od 2 stycznia wykonuje swe zadania produkcyjne w nowym 1981 roku.

W wydziale wzornictwa i przygotowania produkcji ZPDZ „Iwona” trwają właśnie prace związane z przygotowaniem nowych wzorów na markową bieliznę, która odbędzie się w Poznaniu. „Iwona” pokazuje tam ponad 40 wzorów wyrobów wierzchnich, takich jak bluzki, golfy, poigolki, kamizelki — zarówno dla pań, jak i dla panów. Wykonane będą one z takich surowców, jak anilana z białym, bawełna z białym, anilana i czarna welna.

— Z pracą musimy uporać się do końca tego miesiąca. Produkcja wyrobów z gieldy rozpocznie się w II kwartale tego roku — informuje kierownik wydziału mgr inż. Krystyna Pietrasiak. — Projektując konkretne wyroby, liczymy się z bieżącymi możliwościami pokrycia surowcowego naszych potrzeb, jak i z możliwościami wzorniczymi maszyn, którymi dysponujemy. W tej chwili mamy ogólną orientację jakimi surowcami będziemy dysponować w styczniu. Trudno jest mi natomiast powiedzieć jak z tym będzie dalej.

W MPK specyfika pracy wymaga, aby znaczna część ludzi pracowała bez względu na to, czy akurat wypada święto, niedziela, czy też jakikolwiek inny dzień wolny od pracy.

W życie naszego przedsiębiorstwa, tak zresztą jak i w całym kraju, wchodzi nowy sposób gospodarowania — mówi dyr. E. Polak. — Odpowiedzialność za wyniki pracy ponosić będziemy wspólnie, tzn. nie tylko dyrekcja, ale wszyscy pracownicy. Fundusz płac będzie w gestii przedsiębiorstwa i wszyscy razem musimy dojść do takiego systemu wynagradzania, aby każdemu opłacało się dobrze pracować. Nie chcemy płacić obłokom. Pieniądze ze zwolnionego etatu przeznaczamy dla tych, którzy rzeczywiście dobrze pracują. Bierzymy udział w opracowywaniu układu zbiorowego pracy i taryfikacji dla pracowników komunikacji. W połowie stycznia w Katowicach zostanie on przedstawiony ogółem.

— Wiele osób bezpośrednio do kierowców autobusów czy motorniczych tramwajów zwraca się z wymogami, że tabor, jakim dysponuje MPK, jest za mały w stosunku do potrzeb — mówi przewodniczący Zakładowego Komitetu Zaopieczniałczego NSZZ „Solidarność” w MPK — L. Chlebowski. — My się z tym zgadzamy. Ołó

„Teatroskop” w Klubie Nauczyciela

Dzisiaj o godz. 17.30 w Klubie Nauczyciela odbędzie się kolejny „Teatroskop”. W programie trzynastego już wieczoru spotkań z teatrem przedstawiony zostanie monodram „Cudzoziemka” — Marii Kuncewiczowej. Scenariusz, reżyseria i wykonanie — Anna Lutowska. „Korteka Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. Muzyka — Adam Walański (H).

Sprawne przewozy towarów

W czwartek w UM Łódź odbyło się pierwsze w nowym roku posiedzenie Wojewódzkiego Sztabu do spraw Uprawnienia Transportu.

Obrodam, które dotyczyły w głównej mierze oceny dyscypliny ładunkowej, przewodniczył wiceprezydent Łódzi — Józef Kowalski.

W opinii dyrektora DRKP, Tadeusza Sieradki, przewozy ładunków środkami PKP przebiegają na ogół sprawnie. Zdarzają się jednak wypadki przetrzymywania wagonów. Ogółem na przełomie grudnia i stycznia na bocznicach przetrzymanych zostało 1336 wagonów. Opóźnienia rozładunkowe wystąpiły m. in. w Ożorkowie, Głownie, Pabianicach i Zgierz, gdzie nie nadają z rozładunkiem „Boruta”, a zakłady „Zeltor” blokuje 100 proc. taboru. W Łodzi na Zabielcu stoją wagony dla Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Dróg i Mostów oraz Kombinatu Robót Drogowych.

Przyczyn takiego stanu rzeczy leżą głównie w nierytmicznym systemie dostaw. Zwiększa w okresie świątecznym na bocznicę skierowane zostały duże składy towarowe. Zdarzają się również transporty nie awizowane, które zawsze zaskakują odbiorcę. Część ładunków — zwłaszcza kruszywa budowlanego — przywożona jest w trudnych do opróżnienia wagonach portowych, które wymagają żmudnej i niebezpiecznej pracy ręcznej. Przestoję, które w kilku przypadkach są skutkiem nonsensów organizacyjnych, można w dużej mierze wyeliminować stosując bardziej elastyczny tok pracy na linii nadawca — przewoźnik — odbiorca. Często w tym układzie decydują o tym, jakie jest pojęcie interesu resortowe.

Mimo wymienionych trudności i pogarszającej się pogody, PKP pracuje zgodnie z planem. W okresie dwóch tygodni (do 2 stycznia) załadowano 792 wagony przesyłkami eksportowymi, co tylko nieznacznie odbiega od planowanych ilości. Prawidłowo przebiega załadunek ziemi i innych surowców wtórnych. Regularnie napływają dostawy paliwa do łódzkich elektrowni. DRKP-Lódź narzeka natomiast na zbyt mały obrót wagonami. Jest to z jednej strony wynikiem braku masy towarowej, do przewożenia, z drugiej jednak zdarza się, że nikt nie zgłasza zapotrzebowania na stojące bezczynnie i gotowe do wysłania puste wagony. Na zgłoszenie czekają np. opró-

przedsiębiorstwo nasze złożyło zapotrzebowanie dla łódzkiej komunikacji na 150 przegubowych „Ikarusów”, a proponuje nam się dostawę tylko 50, i to dopiero w IV kwartale. No i co w tej sytuacji zrobić? Liczymy na pomoc kolegów zatrudnionych w innych zakładach — zwłaszcza tych produkujących części zamienne do tramwajów czy autobusów. Może pomogą nam w tym, aby posiadani przez łódzkie MPK tabor był przez cały czas zdolny do eksploatacji. (E. W.)

Pasja życia 94-letniej hafciarki

Strzeżymira Seredyńska, licząca sobie 94 lata, nie ukrywa wieku. Chyba dlatego, że wygląda młodo, bo — jak sama mówi — konserwuje ją praca, zarówno zawodowa jak i społeczna. Pani Strzeżymira jest najstarszym czynnym rzemieślnikiem w Łodzi. Ma dyplom mistrzowski hafciarstwa artystycznego. Pracownie szlasterdaru prowadzi z dwiema hafciarkami, które rzemieślniczo artystycznie nauczyły się od swej mistrzyni. W pracowni pani Seredyńskiej powstają pięknie haftowane szlasterdary. Pani Strzeżymira jest hafciarką ortów polskich i portretów. Większość z nich, wykonanych pod dyktando serca, przekazała honorowo jako dary. Tak więc hafciarski portret Kopernika prezentowała szpitalowi, hafciarską podobiznę Gagarina zawiązała do Moskwy, a portret papieża podarowała władzom Kościoła. Kolekcja ortów polskich autorstwa łódzkiej hafciarki znajduje się w Muzeum Wojska Polskiego. Jeden z jej ortów wisiał w lokalu Cechu Rzemiosł Odzieżowych i Włókienniczych w Łodzi, którego jest członkiem (długo lata przewodniczyła sekcji hafciarskiej). Wśród 50 członków tej sekcji jest też jej uczennica.

Pani Seredyńska ubolewa, że hafciarstwo jest zawodem zanikającym, choć na pewno ostatnie lata przyniosły renesans haftu, cenionego jako ozdoba nie tylko bielizny stołowej, ale także bluzek czy eleganckich kreacji karnawałowych.

Przez ćwierć wieku S. Seredyńska opiekuje się społecznie Domem Dziecka „Reymontowska”, któremu w darze wykonała szlasterdary. Wiele prac pani Strzeżymiry zastępyło na złote medale, a ona sama otrzymała wiele odznaczeń, wśród których są także Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz Honorowa Odznaka Miasta Łodzi.

Sędziwej hafciarki życzymy jeszcze długich lat życia i wielu sukcesów zawodowych. (kas)

Niebezpiecznie na ulicach

Prawdziwie zimowa aura przysparza sporo kłopotów, głównie mniej doświadczonym kierowcom. Jeżdżącymi wczoraj ulicami Łódzi i miastem okazały się dwa wypadki z udziałem kilku samochodów.

— 1 bm. na ul. Strykowskiej przy ul. Smutnej kierowca autobusu najechał na tył innego autobusu. Trzech pasażerów doznało obrażeń.

— 3 bm. na skrzyżowaniu al. Kościuski z ul. 22 Lipca nieatrzeży pieszki wszedł na jezdnię i wpadł pod jadącego „Zuka”. Po przewiezieniu do szpitala mężczyzna zmarł.

— Tego samego dnia również nieatrzeży mężczyzna przebiegał przez ul. Limanowskiego i wpadł pod „Fiat 126p”. Po przewiezieniu do szpitala przechodzień zmarł.

— 5 bm. na ul. Dąbrowskiej, kierowca „Fiat 126p” H. J. nie dostosował szybkości do panujących warunków, przez co prowadzony przez niego pojazd wpadł w poślizg i zderzył się czołowo z tramwajem linii „7”. Kierowca „malucha” przebywa w szpitalu. (s)

Zimowy wypoczynek naszych dzieci

Zbliżają się ferie młodzieży szkolnej. Od 19 do 31 bm. z zimowego wypoczynku korzystają będą uczniowie szkół podstawowych i zawodowych, a od 2 do 14 lutego — licealiści. W obu terminach na zimowiska — głównie w Nowosądeckim i innych południowych województwach kraju — wyjedzie z Łodzi 12.675 dzieci i młodzieży. Jest to o 5 tys. mniej niż w roku ubiegłym, głównie ze względu na trudności zaopatrzenia w żywność i opał.

Dla dzieci i młodzieży pozostają w Łodzi przygotowane stosunkowo bogaty program wypoczynku w czasie ferii. I tak w wybranych szkołach w każdej dzielnicy, mieście i gminie czynne mają być ośrodki zimowego wypoczynku z lodowiskami, salami gimnastycznymi, grami świetlicowymi itd. W ośrodkach tych — a np. na Bałutach będzie ich 17, na Górnej i Polesiu — po 8, w Śródmieściu — 3, na Wdźwie — 7 oraz w Zgierz i Pabianicach — po 1 (to chyba trochę za mało) — dyżurować mają nauczyciele i wychowawcy, którzy wspólnie z młodzieżą ustalą program zajęć.

Ponadto wiele imprez przygotowują młodzieżowe domy kultury i Pałac Młodzieży, które obok kin i muzeów współuczestniczyć będą w organizowaniu czasu wolnego od nauki. Dla amatorów żywienia w godz. 9—15 czynne będą lodowiska przy klubach sportowych, takich jak „Widzew”, „Resursa”, „Metalowiec”, „Budowlani”, MKT i „Spolem”. Inne kluby — między innymi LKS „Tezka” i „Włókniarz” — udostępnią swoje sale, gdzie można będzie pograć w siatkówkę, koszykówkę czy inne gry. Dla młodzieży szkolnej dostępne będą lodowiska WOSIR w Arturówku, Nowej Gdyni i na Stawach Jana — bezpłatnie oraz w Parku Promienistych, Parku Zarzew — Dąbrowa i Parku 3 Maja — odpłatnie.

Tradycyjnym zwyczajem w szeregu szkół województwa łódzkiego łódzkiego na okres ferii zimowych zorganizowane zostaną półkolonie, z których skorzysta około 2,5 tys. dzieci i młodzieży oraz zimowiska z 1555 miejscami. Z tych ostatnich skorzystają również dzieci spoza Łodzi.

Jak nas poinformowano w Kuratorium Oświaty i Wychowania, szczegółowe programy zimowego wypoczynku w naszym mieście dostępne mają być we wszystkich szkołach. Każdy uczeń będzie więc mógł znaleźć i wybrać coś dla siebie. (ptom)

Ślizgawka na schodach

Często zdarza się zauważyć tragiczne równowagę i ślizgających się przechodniów w podziemnych przejściach pod Trasą W-Z czy na skrzyżowaniu ulic Kilińskiego i Traugutta. Przyczyną tego są polerowane granitowe schody, które w okresie opadów atmosferycznych i gołoledzi zamieniają się w prawdziwe ślizgawki. Wykładać granitowe schody bardzo trudna i reprezentacyjna, ale obowiązkowa śniegowa papka stwarza poważne niebezpieczeństwo. Kto odpowiada za taki stan przejść podziemnych?

Pracownicy Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej wyjaśnili nam, że posypywanie solą pogarsza tylko sytuację — tworzy się wtedy błotnista masa. W wypadku użycia piasku zapychają się studzienki ściekowe na dole i tworzą się ogromne kałuże. Za sprzątnięcie w przejściach odpowiedzialny jest MPO. W bieżącej sytuacji pogodowej wyjście jest tylko jedno: trzeba często zbierać ze schodów śniegowa papkę — częściej niż robią to do tej pory pracownicy tego przedsiębiorstwa.

W przyszłości jednak należy chyba pomyśleć o trwałym stopniu granitowej ślizgawki. (sk)

W kilku zdaniach

— Ognisko TKKF „Teofilów” przyjmuje zapisy na naukę pływania. Konieczne zaświadczenia lekarskie od internisty i laryngologa. Zapisy w każdą niedzielę na pływaniu „Startu” (ul. Teresy 56/58) w godz. 14.15—15.

— Trzymiesięczne kursy kroju i szycia organizuje DDK (ul. Limanowskiego 166). Zgłoszenia i informacje — tel. 51-50-30 i 51-52-34.



WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja o usługach	398-10
Informacja PKS	265-86
Dworzec Centralny	747-20
Dworzec Południowy	747-20
Informacja telefoniczna	93
Komenda Wojewódzka MO	677-22
Centrala	192-22
Pogotowie ciepłownicze	252-11
Pogotowie drogowe	409-32
Pogotowie energetyczne	609-32
Rejon Łódź-Północ	334-31
Rejon Łódź-Południe	334-32
Rejon Pabianice	37-18
Rejon Zgierz	16-34-42
Rejon oświetlenia ulic	481-15
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMo	52-61-10, 706-27
Straż Pożarna	88, 666-11
	195-55, 257-77

TELEFON ZAUFANIA 337-37 czynny w godz. 15—7 rano

TEATRY

WIELKI — godz. 17.30 „Dziadek do orzechów” (bilety ważne z 4. I. 1981 r.)

Pozostałe teatry nieczynne

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. 11—17

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SZKOŁY ZDROWIA (Zelgowskiego 7) — godz. 10—13

LODZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU

(na Zarzawie) LUNAPARK — nieczynny

KAPIEJSKO „FAJA” (al. Unii 4) — nieczynny

ZOO — codziennie od godz. 9 do 15.30 (kasa do 15)

PALMIARNIA — codziennie od godz. 11 do 16 (oprócz niedziel)

OGROD BOTAICZNY — nieczynny

KINA

BALTYK — „Parszywa dwunastka” USA od lat 18 godz. 10, 13, 16, 19

IWANOWO — „Parszywa dwunastka” USA od lat 18 godz. 10, 13, 16, 19

POLONIA — „Bez miłości” pol od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

PRZEDWIOSNIE — „Głina czy lajdak” fr. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

WŁÓKNIARZ — „Norma Rae” — USA od lat 15 godz. 10, 12.30; seans zamknięty — godz. 16, 18, 20

WOLNOŚĆ — „Głina czy lajdak” fr. od lat 18 godz. 10, 12.15, 13, 17.15, 19.30

WISLA — „Ojciec święty Jan Paweł II w Polsce” pol. godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ZACHĘTA — „Perłot Mechapodził” jap od lat 12 godz. 10, 12.15, 15; „Bez miłości” pol od lat 18 godz. 17.15, 19.30

STUDIO — „Przygody Hucka Finna” radz. b.o. godz. 13.30, „Bez skrupułów” fr. od lat 15 godz. 17.15, 19.30

STYLLOWY — Tylko dla kin studyjnych — „Wynalazek Morela” wł. od lat 18 godz. 15.15, 19.30

Kino Filmów Polskich — „Nie zaznasz spokoju” pol. od lat 18 godz. 17.30

DKM — „Czy Lucyna, to dziewczyna” pol. od lat 12 godz. 16, „Gorące polowanie” jap. od lat 15 godz. 18

GDYNIA — Kino non-stop od godz. 10 — „Rocky II” USA od lat 15

HALKA — „Narodzony gwiazdą” USA od lat 15 godz. 14.30, 17, 19.30

MŁODA GWARDIA — „Kontrakt” pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19

MUZA — „Młody Frankenstein” USA od lat 15 godz. 15, „Oliara” wra. od lat 18 godz. 18

1 MAJA — „Szczeki III” USA od lat 15 godz. 15, 17.15, „Lekcja

martwego języka” pol. od lat 18 godz. 19.30

POKOJ — „Rój” USA od lat 12 godz. 13, 17.15, „Dziwczyna z reklamy” wł.-USA od lat 18 godz. 19.30

ROMA — „Hair” USA od lat 15 godz. 10, 14.30, 17, 19.30; „Wielka podróż Bolka i Lolka” pol. b.o. godz. 13.30

STOKI — „Tajemnica zrytu Marabuta” pol. b.o. godz. 16, „Wierna żona” fr. od lat 18, godz. 18

SWIT — „Rekonis znaleziony w Saragossie” pol. od lat 15 godz. 14; „Manhattan” USA od lat 18 godz. 17, 19

TATRY — „Urodzin młodego warszawiaka” pol. od lat 12 godz. 9.30, 11.30, 17.30; „Wyspa skarbów” fr.-wł. od lat 12 godz. 13.30, 15.30, DKF — godz. 19.45

seans zamknięty

OKA — „Pies który śniwał” rum. godz. 13.30 „Konwoj” USA od lat 15 godz. 8.30, 11, 15.30, 19

ENERGETYK — „Baltanek plynie do Afryki” NRD b.o. godz. 16.30; „Dziękuję” ang. od lat 18 godz. 18

PIONIER — „Colargol zdobywcą kosmosu” pol. godz. 16; „Dzieki Bogu już płacę” USA od lat 15, godz. 17, 19

REKORD — „Dziadek do orzechów” pol. b.o. godz. 15, „Port lotniczy 77” USA od lat 15, godz. 17, 19.15

SOJUSZ — nieczynny

POLESIE — „Jak rozpętałem II wojnę światową” (cz. II i III) pol. godz. 16, „Superekspres w niebezpieczeństwie” jap. od lat 15 godz. 19

APTEKI

AL. Mickiewicza 20, Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Niecierńska 15, Olimpijska 7a.

Głównie — Łódzka 35, Konstancynów — Sadowa 10, Ożorków — Armii Czerwonej 47, Pabianice — Armii Czerwonej 17, Zgierz — Dąbrowskiego 10, Aleksandrów — Kościuski 4.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegńskiego (Knieżewicza 1/5), codziennie Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22) dla przechodni rejonowej nr 7

Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzewskiego 35) dla przechodni rejonowej nr nr: 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchewskiego (Zgierz, Dubois 17; Zgierz Ożorków Aleksandrów, Parzewskiego 35) — Szpital im. Bruźdzkiego (Kosynierów Gdynskich 61)

Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianice 43); Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Wdźwie — Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzewskiego 35)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzewskiego 35)

Laryngologia — Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzewskiego 35)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Spor na 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzewskiego 35)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 5)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakąta 44) — cała doba, oprócz niedziel i świąt

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 137 tel. 99

OGÓLNOLÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia czynny cała doba we wszystkich dni tygodnia — tel. 615-19

nie pal

bez potrzeby

„Wars” nie tylko dla piwoszów

Przyzwyczajaliśmy się do widoku piwoszów oblegających wagony barowe „Warsu” w naszych pociągach. Obyczaj ten wynika wyłącznie z naszych upodobań do tego napoju, ale spowodowany jest zaszczytnie nieznaniem skromnym asortymentem dań barowych i przekąsek, jakie proponują kierowcy wagonowych bufetów. Rzadko spotkać można, jeszcze rzadziej trafić się bigos, czy kielbasa na gorąco. Zdarzają się przypadki, kiedy kierowca baru nie może zaoferować nawet herbaty. Postanowiliśmy sprawdzić w ubiegłym poniedziałek jak zaopatrzone są wagony barowe „Warsu” wyruszające z dworców łódzkich.

Kierownik baru „Warsu” w pociągu do Terespoli (odjazd 15.20 z Łodzi Fabrycznej) oferował kielbasę na gorąco, golonkę, jajecznicę i kanapki do piwa. Zaręczał, że na całą trasę starczy mu wody na herbatę i kawę. Gorzej natomiast z masłem i kółtym serem. Wobec nie zaopatrzonego bufetu dworcowego i działającej stale restauracji sów” zaopatrują się w kuchniach „Warsu” (kilka dań do wyboru), można przyjąć, że podróżni udający się do Terespoli, Suwałk czy Głiwic nie zaznają głodu w drodze.

Godzina 19.26 — odjazd pociągu Łódź Kaliska — Gdynia przez Brodnę. Sprawdziliśmy, iż w wagonie „Warsu” jest szeroki asortyment dań barowych: kielbasa, parówki, pieczone karcezek na ciepło, jaja, ser i wędliny do kanapki. Przez całą drogę podróżni będą mieć do dyspozycji gorącą kawę lub herbatę. Podobnie w wagonie barowym pociągu do Jeleniej Góry (20.15). Jego kierownik Eugeniusz Szklardarek proponował pieczone schab i kapustę z grzybami — wspomnienie świątecznego stołu. Narzeka na podróży, którzy wszelkimi sposobami starają się wygnać piwo bez zakaski.

Jak nas poinformował Jan Witkowski, wicedyrektor „Warsu”, łódzkie dworce obsługują teraz 19 wagonów barowych na trasach dalekobieżnych, a tylko niektórymi kierują ajenci. Kierownicy „Warsu”

wego i działającej stale restauracji sów” zaopatrują się w kuchniach „Warsu” (kilka dań do wyboru), można przyjąć, że podróżni udający się do Terespoli, Suwałk czy Głiwic nie zaznają głodu w drodze.

Godzina 19.26 — odjazd pociągu Łódź Kaliska — Gdynia przez Brodnę. Sprawdziliśmy, iż w wagonie „Warsu” jest szeroki asortyment dań barowych: kielbasa, parówki, pieczone karcezek na ciepło, jaja, ser i wędliny do kanapki. Przez całą drogę podróżni będą mieć do dyspozycji gorącą kawę lub herbatę. Podobnie w wagonie barowym pociągu do Jeleniej Góry (20.15). Jego kierownik Eugeniusz Szklardarek proponował pieczone schab i kapustę z grzybami — wspomnienie świątecznego stołu. Narzeka na podróży, którzy wszelkimi sposobami starają się wygnać piwo bez zakaski.

Jak nas poinformował Jan Witkowski, wicedyrektor „Warsu”, łódzkie dworce obsługują teraz 19 wagonów barowych na trasach dalekobieżnych, a tylko niektórymi kierują ajenci. Kierownicy „Warsu”

dotyczący pracy placówek służby zdrowia czynny cała doba we wszystkich dni tygodnia — tel. 615-19

Wobec trudności lokalowych, jakie przeżywa obecnie Dworzec Kaliski (restauracja jest zamknięta i działa tylko bufet dworcowy) wiele zależy od zaopatrzenia wagonów z barami. Wagony takie (wyruszające z Łodzi) są zaopatrzone — co stwierdziliśmy — dobrze, mimo kłopotów z masłem i wędlinami. Ponadto dyrekcja „Warsu” czyni starania, by w miejsce zamkniętej restauracji na Dworcu Kaliskim czynny był tam bar szybkiej obsługi, a także pawilon gastronomiczny od strony al. Unii.

Nasz rajd wykazał, że łódzki „Wars” czyni starania, aby dogodzić w podróży nie tylko piwoszom. Przydałyby się jednak czasem dań lżejszych, przygotowanych głównie z myślą o dzieciach. Wszyscy przecież, mimo wysokich cen, lubimy coś przekąskić w czasie podróży. (sc)

KOMUNIKAT rzecznika prasowego rządu

Zgodnie z decyzją Prezydium Rządu od drugą sobotę stycznia jest wolna od pracy. W związku z tym sobota 10 bm. była dniem roboczym. Jak wiadomo, NSZZ „Solidarność” i niektóre związki branżowe sprzeciwiły się tej decyzji i ogłosiły 10 stycznia dniem wolnym od pracy.

Jak wynika z informacji przekazanych przez zakłady i przedsiębiorstwa, większość załóg stała się w tym dniu do pracy. Dotyczy to szczególnie przedsiębiorstw przemysłu chemicznego, łączności, komunikacji, przemysłu spożywczego, budownictwa i hutnictwa. Niska frekwencja odnotowana w przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego i maszynowego.

Ogółem na pierwszy, podstawowy zmianie w całej gospodarce pracowało około 65 procent zobowiązanych do przyścia do pracy.

Na podkreślenie zasługuje, że w górnictwie, w którym od 1 stycznia wprowadzone zostały dla pracowników zatrudnionych pod ziemią wszystkie wolne soboty, 10 bm. pracowało dobrowolnie na podstawie pierwszej zmiany ponad 40 proc. składu zmian. Ta postawa, odzwierciedlająca odpowiedzialność górników za dobro kraju, zasługuje na szacunek i uznanie.

Należy podkreślić, że ponad 1 mln pracowników przedsiębiorstw przemysłu maszynowego, maszyn ciężkich oraz budownictwa postanowiło — zgodnie z decyzjami resortów — wykorzystać jako wol-

ny dzień od pracy sobotę 10 bm. w miejsce wolnej soboty przypadającej na 31 bm.

Jest zrozumiałe, że w wyniku wstrzymania się od pracy w ubiegłą sobotę części zatrudnionych, kraj poniósł znaczne straty w produkcji ważnych dla zaopatrzenia ludności wyrobów.

Trzeba jeszcze raz przypomnieć, że rząd przedstawił w ubiegłym roku dwa projekty skracania czasu pracy.

Jeden zakłada wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy, który przy dziennej normie 8,5 godziny skróciłby dotychczasowy 46-godzinny czas pracy do 42,5 godziny.

Drugi projekt zakłada stopniowe skracanie czasu pracy. Przewiduje on wprowadzenie w 1981 roku o drugiej wolnej soboty w miesiącu i osiągnięcie w 1985 roku 5-dniowego, 40-godzinnego tygodnia pracy.

Nadal obowiązuje decyzja rządu ustalająca na okres stycznia do drugą sobotę od pracy sobotę. Są to soboty przypadające na 17 i 31 bm. Dni wolne od pracy w następnych miesiącach zostaną określone w styczniu.

Problem skracania czasu pracy jest w pełni doceniany przez rząd. Przy jego rozwiązywaniu musi się jednak brać pod uwagę społeczno-gospodarskie skutki. Chodzi o to, aby skracanie czasu pracy nie powodowało spadku produkcji i nie pogłębiało dotkliwych trudności w zaopatrzeniu rynku.

(Dokończenie ze str. 1)

komentu o wiele ocen i wniosków zgłoszonych przez nasze organizacje partyjne, organizacje stronnictwa i działaczy wiejskich. Wszystkie musimy dbać o to, by niczego z tej dyskusji nie uронić — ani ciekawych wniosków, ani uwag krytycznych, czy po prostu, ludzkich żądań, ludzkiego niezadowolenia. Od stosunku do tych uwag zależy w niemałym stopniu dalszy rozwój chiłpińskiej aktywności. Bardzo nam na niej zależy. Od aktywności tej zależy też i pozycja władzy i odbudowa zaufania. Dbajmy o to, żeby we wszystkich naszych partyjnych ogniwach, w organach administracji, w gminach i na każdym szczeblu z całą rzetelnością odnieśliśmy się do tych spraw. Jest to niezwykle ważny obowiązek wszystkich partyjnych ogniw — sądzę, że i ogniw stronnictwa.

Wszystkie zabierający głos w dyskusji podkreślali, że musimy ustanowić i zapewnić wyższą pozycję aktywności w gospodarce narodowej i wyższą pozycję rolnika, tak aby widzieć w nim nie tylko producenta, ale doceniać jako obywatela. Jest to wielkie zadanie, wielka potrzeba. Jest to nawet bardziej potrzebne społecznie niż odczucie samych rolników. Słabość naszego rolnictwa wynikała — nazywamy to łagodnie — z ułomności stosunku naczelnych organów państwa do tych ważnych gałęzi gospodarki narodowej są istotną przyczyną trudności jakie przeżywa nasz kraj, przede wszystkim trudności ekonomicznych. Konieczność podniesienia pozycji rolnictwa wyrażaliśmy w sposób nie budzący wątpliwości na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego w referacie Biura Politycznego. Jasno to określił również ostatni kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Tak to też zostało przedstawione w wytycznych polityki rolnej, które były przedmiotem rozbieżnych dyskusji na wsi. I mamy już pewne zmiany. Nie są to tylko deklaracje. Rosnie udział inwestycji na rolnictwo i na przemysł produkujący dla rolnictwa w ogólnych nakładach inwestycyjnych państwa. Jest to na razie wzrost udziału procentowego a nie samych nakładów, bo nakłady w całości inwestycji spadają. Niemal wszystkie wydatki redukują się z wyjątkiem wydatków na rolnictwo, które wzrosły. Daleko nam jednak do pozycji jaką zajmują nakłady na rolnictwo np. w Związku Radzieckim, które stanowią 28 proc. wszystkich nakładów inwestycyjnych państwa. Wyrażnie to widać w nakładach na melioracje. Na przyszły rok zakłada się 50-procentowy wzrost nakładów z 5 do 7,5 mld zł. Melioracje może przemawiać mniej do wyobraźni niż np. program „Wista”, są mniej efektownym hasłem, ale przecież jakże efektywnym i celowym polem do inwestowania. Powinniśmy znacznie rozszerzyć rozmiary inwestowania w tej dziedzinie.

Liczmy się już będzie przyrost nawozów, który wyniesie w ciągu roku 10 kg na hektar. W całym ubiegłym pięcioleciu nie tylko nie mieliśmy przyrostu, ale nawet lekki spadek poziomu nawożenia. Pod tym względem nasz kraj stanowi niedobry wyjątek wśród krajów socjalistycznych.

Podziwiamy towarzyszy na Węgrzech, że produkują ponad tonę zbóż na 1 mieszkanca, że wytwarzają 140 kg mięsa na tegoż mieszkańca. Stwierdzamy to zrozumieliśmy wtedy, kiedy zorientujemy się jako pożyteczny rolnictwo, we wszystkich dziedzinach: w inwestycjach, zaopatrzeniu w środki produkcji itd. Należy to wyłączać wnioski, który musimy potraktować bardzo poważnie. Trzeba zmienić pojęcie rolnictwa w polskiej gospodarce rozumieć jego potrzeby, również w produkcji przemysłowej. Mamy zamiar przeprowadzić zasadnicze zmiany w strukturze naszej produkcji. O 50 proc. powinniśmy wzrosnąć przemysł pracujący na rzecz rolnictwa — poza przemysłem spożywczym.

Przyspieszenie rozwoju rolnictwa jest nie tylko potrzebą wsi, lecz całego narodu. Takie powinno być podejście do rolnictwa, traktowanie jego potrzeb. W przeciwnym razie niczego nie rozwiążemy. A jeśli nie rozwiążemy problemów wyżywienia kraju trudno mówić o rozwiązywaniu innych spraw. Tego sprzyjającego stosunku nie zastąpi najwyżej wysiłek ludzi pracujących w rolnictwie — rolników indywidualnych i tych, którzy pracują w socjalistycznej gospodarce rolnej.

Oczywiście niezwyklej wagi sprawą jest tworzenie dogodnego klimatu na rzecz dobrego gospodarowania. Na ten klimat wpływa opłacalność produkcji rolnej. Będziemy o to dbać. Główną zasadą w naszym planowaniu musi być troska o to, by tempo wzrostu dochodów ludności rolnej nie odstawało w stosunku do tego co mają ludzie zatrudnieni w przemyśle, w innych działach gospodarki narodowej. Na ten klimat składają się warunki pracy, związane chociażby z zaopatrzeniem w maszyny, w urządzenia niezbędne nie tylko dla produkcji rolnej ale i dla życia na wsi, dla gospodarstwa domowego.

Dużo jest też do zrobienia na wsi w sprawach socjalnych. W pełni zgadzamy się z tym co powiedział z tej tribuny Stanisław Guzewa. Stanowisko wyrażone w jego referacie jest zgodne ze stanowiskiem Biura Politycznego. To prawda, że możemy szczerzyć się tym, że wprowadzono na wsi bezpłatną opiekę lekarską, że mamy system zabezpieczenia emerytalnego. Ale podkreślano z tej tribuny i jesteśmy

zgodni w Burze Politycznym z taką opinią, że i w jednej i w drugiej sprawie jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Trzeba rozwijać podstawową opiekę lekarską i wszystkie te jej działy, które zajmują się schorzeniami i zagrożeniami nie związanymi z chemizacją i mechanizacją naszego rolnictwa. Dział medyczny zajmujący się tymi zagadnieniami pozostaje w tył. Nie chodzi tylko o awangardowe badania, chodzi o stworzenie skutecznego systemu sygnalizowania zagrożeń i zapobiegania tym schorzeniom. Zagrożenia te będą przecież narastać.

Na klimat na wsi składa się też utrwalanie przekonania o niezawodności, chiłpińskiego stanu posiadania. Jest to niezwykle ważna sprawa. Wątpliwości w tej dziedzinie rodzą niepewność, a więc i obawy o rozwinięcie gospodarstwa, o inwestowanie. A to przestaje być sprawą indywidualną, staje się sprawą państwową. Dlatego dbajmy o utrwalanie świadomości, że chiłpińska własność jest nienaruszalna. Trzeba to potwierdzić, zarówno środkami prawnymi, jak i nade wszystko codzienną praktyką. Tworzą ją nasze decyzje i stosunek do różnych sytuacji w gospodarce chiłpińskiej.

Tworzenie dobrego klimatu wobec każdego indywidualnego rolnika nie wymaga zmiany podejścia do socjalistycznej gospodarki czy zmiany stanowiska wobec państwa w gospodarstwie rolnym i spółdzielni produkcyjnych. Mamy wiele doskonałych PGR decydujących się na indywidualnych rolników. Będziemy wszystkie oceniać zgodnie z zasadami rachunku ekonomicznego. W ubiegłym pięcioleciu co rok w naszym kraju przybywało około 300 spółdzielni produkcyjnych. Czyż na toś na tej sali, czy w kraju przypadek, żeby ten ruch rozwijał się pod wpływem jakiegoś nacisku. Nie było takiego przypadku. Byłoby to sprzeczne z naszą polityką i zawsze będziemy tę linię utrzymywać.

Sami rolnicy widzą wysokie wartości tej formy gospodarowania. Zasługują ona na wsparcie. Będziemy również takim rolnikom udzielać poparcia. To nie zagraża w niczym indywidualnemu gospodarstwu, to nie deformuje naszego stosunku do indywidualnej gospodarki, która stanowi dziś dominującą formę rolnictwa. Niesie ona główny ciężar gospodarki rolnej, a więc wyżywienie kraju. Dlatego też indywidualni rolnicy będą zawsze wspierani przez partię i władze, ich potrzeby będą traktowane na miarę roli, jaką pełnią w stosunku do całego rolnictwa i gospodarki narodowej.

SZANOWNI TOWARZYSZE I KOLEDZY!

Istotą zmian, jakie dokonują się obecnie na wsi jest odradzanie samorządu chiłpińskiego. Odradzają się różne rodzaje spółdzielczości. Bardzo żywa jest dyskusja w kółkach rolniczych. Niezwykle optymistyczny jest fakt

że ponad 20 tys. kółek przyjęło nową statuty, zmodyfikowało swoje programowe założenia. Uznano, że są one potrzebne na wsi. Żywa dyskusja rozwija się w organizacjach młodzieżowych, w kółkach gospodów, w związkach branżowych, które się również odradzają.

Mówiono tu dużo o konkretnych przedsięwzięciach. Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że ze wszystkich sił będziemy starać się, aby kółka rolnicze w naszym kraju miały jak najbardziej dogodny klimat, żeby stały się główną podstawową formą samorządu rolniczego, żeby były organizacją postępu w rolnictwie. Stworzymy wszelkie warunki, żeby stały się również bojową organizacją, reprezentantem chiłpińskich interesów, obrońcą ich praw i interesów. Zasługują na podkreślenie to, że nie jest to już zamiar, lecz rzeczywistość, choć jeszcze nie powszechna, ale narastająca. Jest to bardzo optymistyczne. Naszą sprawą, działacze partyjnych i stronnictwa, działacze kółek rolniczych powinna być troska, żeby tak było wszędzie. Mamy tu istotne opóźnienia. Nie wszędzie stosunek do samorządu jest jednolity, jednakowo korzystny. Nie sądzę, aby całe zło tkwiło tylko w pracy naczelników gmin; zło czy dobro nie umiejscawia się według szczebli. Tak jak mądrość i głupota nie wiążą się z etatami.

W dyskusji mówiono o różnych próbach rozbijania samorządu chiłpińskiego. Próbuje się różnorodnymi środkami tworzyć inne organizacje, które demonstrować odrębny program. W istocie jest to program żądań, nie konstruktywny, nie tworzący. Wiąże się to z różnymi próbami tworzenia tzw. „Solidarności Wiejskiej”. W tym celu przybywało na ogół ludzie z zewnątrz, nie brak i takich, których życzliwość świadczyła o pełnej obojętności chiłpińskiemu interesowi. Nie brak i takich, którzy wcale nie kryją się ze swoimi antysocjalistycznymi, a nawet dosadnie trzeba powiedzieć, swoimi kontrewolucyjnymi zamiarami.

W niejednym życiorysie jest i obszernie pochodzenie, w niejednym życiorysie wpisana jest walka, w tym walka z reformą rolną, która stworzyła przecież taki właśnie stan chiłpińskiego posiadania. Uwolniła więc od głodu ziemi. Na co liczą ci ludzie? Wśród nich są i polityczni gracze. Budują swoje zamiary wykorzystując różne przejawy chiłpińskiego niezadowolenia. Powodów tego niezadowolenia jest niemało, wiemy, że są słuszne. Nie można oceniać według kryteriów politycznych rolników, którzy szukają ułgi dla tego niezadowolenia w krytycznych, nieraz ostrych formach. Do nich trzeba się odnosić ze zrozumieniem.

Inną sprawą jest, jeśli ktoś chce wygrać to niezadowolenie w antysocjalistycznych celach, a gracie polityczni chcą niszczyć kółka rolnicze — organizację, która legitymuje się — jak tu podkreślano — nie

tylko wielką i bogatą tradycją, wielkimi możliwościami, ale ma też zastęp wspaniałych doświadczonych, mądrych chiłpińskich działaczy. Na nich budujemy nadzieję odrodzenia samorządu rolniczego. Wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec wszelkich prób łajstrowania wsi, prób siania anarchii, przejawów tworzenia opozycji politycznej. Nie ma miejsca na polskiej wsi na opozycję polityczną, o antysocjalistycznym charakterze, bo nie ma miejsca na walkę, bo nie leży ona w interesie rolnictwa, nie leży w interesie chiłpów i robotników. Jesteśmy w tej sprawie w pełni zgodni ze stanowiskiem Prezydium NK ZSL, zgodni — jako Biuro Polityczne — z poglądami wyrażonymi na o.snej naradzie przez sekretarzy KW PZPR i prezesów NK ZSL wszystkich województw. Nasze spotkanie jest pierwszym tego rodzaju i w takim gronie. Ma ono praktyczne znaczenie i symboliczny wymowę. Będziemy bardzo dbać o zacieśnienie współdziałania ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym. Partia, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne — stanowimy wspólnie polityczny filar władzy ludowej, jesteśmy tymi, którzy mają największy udział w ukształtowaniu sojuszu robotniczo-chiłpińskiego. Będziemy dbać żeby sojusz ten był kością integracji całego narodu.

Różne krytyczne uwagi kierowane są pod adresem i władzy ludowej i naszej partii i działaczy stronnictwa. Niemal jest powodów do tej krytyki. Ale przecież jeśli patrzymy na naszą wieś, jeśli podkreślamy zgodnie różne zalety i gotowość usunięcia tego, co godzi w dobre samopoczucie ludzi na wsi, tego co szkodzi rolnictwu — to jednocześnie możemy pełnym głosem powiedzieć, że my działacze partii i stronnictwa, mamy również niemało powodów do dumy z dokonanych przemian na polskiej wsi. Dokonali tego rolnicy w historycznym krótkim okresie w warunkach jakie im stworzył własny socjalizm. Jakże inni są dziś ludzie na wsi pod względem kultury, wykształcenia, warunków życiowych. Jakże inna jest praca w rolnictwie, chociaż wciąż ciężka. To przecież stało się wszystko w czasie jednego pokolenia. Wszystko to stanowi dowód, że my — te dwie siły — partia i stronnictwo jesteśmy zdolni do krytycznej oceny tego, co stanowi słabość, co jest zaniedbane. Mamy siłę organizacyjną, mamy program, możemy więc przewodzić w pracy nad rozwojem naszej wsi. Dążymy z niezłomną wolą do tego, żeby polska wieś wnosila jak największy wkład w dzieło rozwoju całego kraju, żeby na wsi żyło się coraz lepiej. Niech ten nasz wspólny dokument traktujemy o polityce rolnej, nasza wspólna narada symbolizuje, że jesteśmy zgodni podejmując program naszego działania na wsi i przystępując do jego realizacji.

(PAP)

Posiedzenie Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu

Komisja Wspólna przedstawicieli rządu i Episkopatu spotkała się na kolejnym posiedzeniu w dniu 10 bm.

Komisja wyraża uznanie wszystkim, którzy przyczynili się do podniesienia przebiegu uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomników oraz tablic pamiątkowych ku czci ofiar tragicznego grudnia 1970 r. w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie i Elblągu. Komisja zgodnie stwierdziła, że wykazane w toku tych uroczystości poczucie jedności narodu powinno dominować także w życiu codziennym kraju. To pozwala żywić nadzieję na wyjście z istniejących kryzysów i umocnienie znaczenia autorytetu Polski jako istotnego czynnika stabilizacji w stosunkach międzynarodowych, zwłaszcza w Europie. Komisja jest przekonana, że sprawy polskie rozwiążą sami Polacy.

Komisja omówiła temat świeckiego charakteru państwa a pluralizmu światopoglądowego społeczeństwa, podkreślając wagę tej kwestii w kształtowaniu życia społecznego kraju. Ustalono, że ta fundamentalna problematyka znajduje swój wyraz przy poszukiwaniu rozwiązań konkretnych spraw. Tematyka ta wymaga dalszych studiów i rozważań.

Omawiano także problemy związane z katechizacją dzieci i młodzieży oraz ustalone wytyczne dla funkcjonowania i organizacji katechizacji parafialnej. Zalecono szczegółowe rozpatrzenie sprawy przez zespół roboczy komisji wspólnej do spraw wychowania. Kontynuowano omawianie sprawy organizacji kościelnej działalności charytatywnej, stwierdzając potrzebę dalszych rozmów na tematach.

Komisja zbierze się w lutym br. Komisja powołała dalsze 3 zespoły robocze: do spraw legislacyjnych, do spraw wydawnictw i czasopiśm oraz zespół do spraw wychowania.

Plenum ZŁ ZSMP

W piątek odbyło się plenarne posiedzenie ZŁ ZSMP poświęcone omówieniu zadań łódzkiej organizacji w kampanii programowo-wyborczej przed majowym się odbyw w marcu nadzwyczajnym Zjazdem ZSMP.

Podjęta na niedawnym Plenum ZG ZSMP decyzja o zwołaniu Nadzwyczajnego Zjazdu ZSMP wymaga od wszystkich członków zrzeszonych w tej organizacji aktywnego włączenia się do dyskusji w ramach kampanii przedwyborczej. Nie może w niej zabraknąć problemów dotyczących młodych, ale uwagę należy zwrócić na samą organizację.

Wielu uczestników plenum zwróciło uwagę, że zbyt mało ważnych spraw dotyczących bezpośrednio młodego pokolenia zostało do tej

pory rozwiązanych. W dalszym ciągu czeka na rozstrzygnięcie kwestia 3-letniego urlopu macierzyńskiego dla matek wychowujących dzieci, zapewnienia potrzebnych miejsc w żłobkach i przedszkolach, skrócenia czasu oczekiwania na mieszkanie.

Sprawy poruszane na piątkowym plenum znalazły odbicie w uchwale końcowej.

Plenum ZŁ ZSMP, przy jednym głosie wstrzymującym się, powołało Radę Młodzieży Szkolnej.

ZG ZSMP w dowód uznania za dotychczasową działalność w szeregach tej organizacji przyznał Kazimierzowi Ławickiemu Złote Odznaczenie im. Janka Krasickiego, a Krzysztofowi Pawlakowi odznakę „Za zasługi dla ZSMP”.

Studenci UL zakończyli „Solidarne czekanie”

Od godz. 14 w sobotę do godz. 5 rano w niedzielę trwały rozmowy między delegacją studentów Uniwersytetu Łódzkiego a władzami rektorskimi i dziekańskimi tej uczelni. Podjęto je w wyniku akcji protestacyjnej młodzieży — „Solidarne czekanie” na Wydziale Filologicznym UL. Studenci wysunęli szereg postulatów, w których

domagali się istotnych zmian w zasadach funkcjonowania szkolnictwa wyższego.

Rozmowy zakończyły się osiągnięciem porozumienia i podpisaniem komunikatu, uzgadniającego stanowiska i zobowiązania obu stron, w wyniku czego studenci przegrali „Solidarne czekanie” (ptom)

Akcja protestacyjna „Solidarności” w sadeckim ratuszu przerwana

Przez trzy dni — od piątku 9 bm. trwa w sadeckim ratuszu, siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowym Sączu akcja protestacyjna NSZZ „Solidarność”. W strajku o „Solidarność” brali udział przedstawiciele „Solidarności” z większych zakładów pracy Nowego Sączu i województwa. Strajkujący wysunęli listę dziesięciu postulatów zastrzegając, iż podejmą rozmowy na ich temat wyłącznie z komisją rządową. Propozycje wojewody nowosądeckiego przerwania akcji protestacyjnej i wyjazdu delegacji strajkujących do Warszawy zostały odrzucone.

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP od władz wojewódzkich, w niedzielę 11 bm. po kilkakrotnych próbach przerwania strajku i propozycjach opuszczenia przez uczestników akcji okupowanej sali obrad sadeckiego ratusza, nie udało się

sprawy rozstrzygnąć polubownie. W godzinach wieczornych siły porządkowe spowodowały opuszczenie zajętej i okupowanej od piątku sali. Obie strony wykazały maksimum taktu i kultury. Strajkujący opuścili sadecki ratusz i udali się do siedziby NSZZ „Solidarność” MKZ Małopolska przy ul. Zygmuntońskiej, gdzie znajduje się lokal Komisji Miejskiej związku w Nowym Sączu.

Władze województwa nowosądeckiego stoją na stanowisku pełnej odnowy życia społeczno-politycznego. Akcja w sadeckim ratuszu nie przerwała gotowości rozmowy z władzą na każdy nawet najbardziej drażliwy temat. Odnowa życia w woj. nowosądeckim — mówią gospodarze tej ziemi — musi jednak mieć swoje granice, które wyznaczać musi rozważa, przestrzegania praworządności, odrzucenie emocji.

PRZED IX ZJAZDEM PZPR

Łódzki głos w sprawach partii

Kolejnym, ważnym elementem przygotowań łódzkiej organizacji partyjnej do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR było zorganizowanie w miniony piątek przez Komisję Statutowo-Organizacyjną powołaną przy KL PZPR — konferencji na głównym posiedzeniu partii i wnioskami zgłaszanymi przez organizację partyjną i poszczególnych członków w toku powszechnej dyskusji. Konferencja, na którą podzielił się wstępnie K. Michalewski — przewodniczący komisji — ma posłużyć uogólnieniu wniosków będących w tym czasie przedmiotem dyskusji w ramach organizacji partyjnej dla przekazania Komisji Zjazdowej.

Głównym tematem dyskusji stały się problemy demokracji wewnątrzpartyjnej. Sprawy zasad wyborczych, obowiązków i praw członka partii, zależności między ogniwami partii oraz statusu aparatu partyjnego. Zasady wyborcze mają prowadzić do obrania nie przywódców, ale najodpowiedniejszych organizatorów pracy partyjnej. Powinny znaleźć się w statucie, aby nie podlegały doraźnym korektom poprzez instrukcje czy zalecenia. Zasady statutowe powinny wreszcie zapewnić możliwość sprawowania właściwej kontroli nad działalnością aparatu partyjnego, umocnić właściwą rolę wybieralnych, kolegialnych organów, zagwarantować sprawną realizację programu partii zgodnie z zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród tysięcy zgłoszonych już do komisji wniosków, większość jest zbliżonych, choć różni się w detalach proponowanych rozwiązań. Tak więc w toku piątkowej dyskusji zgłaszano np. różne koncepcje organizacji wyborów w partii, różne zasady określania reprezentacji delegatów i organizacji przez delegatów wybieralnych na IX i następne zjazdy partii. Nie ulega natomiast wątpliwości, że przyjęte ostatecznie systemy wyborcze winny zapewnić właściwą reprezentację socjalną członków, a przede wszystkim reprezentację merytoryczną.

Chodzi o wyposażenie wybranego

delegata w swego rodzaju instrukcję wyborczą, aby w toku obrad nie reprezentował swego prywatnego poglądu, lecz wolę, myśl i mądrość swych wyborców. Nawet jeśli nie w pełni odpowiada ona jego osobistym opiniom. Partia ma być bowiem zbiorową mądrością swych członków i w jej działaniu nie może być miejsca dla woluntaryzmu i prywatnych poglądów.

Na tym tle kontrowersje budzi także istniejąca obecnie instytucja „zastępcy członka”. To swego rodzaju wartościowanie członków, tworzące ramy dla wyborów uzupełniających, powinno zniknąć przy uznaniu zasady ciągłości mandatu tak na zjazd jak i konferencje. Byłoby to autentyczna rezerwa do wyborów uzupełniających, likwidująca możliwość manipulowania personalnego.

Wiele podnoszono w tej dyskusji spraw dotyczących stylu i metod pracy partyjnej, określanych ramami statutowymi. Proponowano np., co wywołało żywą polemikę — usunięcie ze statutu zasady i praktyki zatwierdzania przez instancje nadrzędne przyjęć i kreślenia, wybieranych władz instancji, usunięcie możliwości uchylania uchwał niższych instancji, chyba że kolidują jawnie ze statutem i programem partii.

Wiele kontrowersji budzi w powszechnej dyskusji sprawa statusu i dotychczasowej funkcjonowania aparatu partyjnego. Dyskusja wykazała, że formułowane poglądy opierają się na niepełnym rozeznaniu sytuacji. Nie jest bowiem problemem taki czy inny skład liczebny aparatu, ale rzetelne rozeznanie jego kwalifikacji, przygotowania i zaangażowania ideowego w realizację pracy partyjnej.

Problem kompetencji przewija się w toku całej dyskusji. Postulowane jest więc określenie w statucie zakresu kompetencji i uprawnień decyzyjnych poszczególnych instancji i aparatu. Związane na uwagę zasługuje zasada konsultacji decyzji. Trzeba określić co może być konsultowane, a

co wymaga określonej, rzeczowej i kompetentnej decyzji.

Sprawność działania organizacji — podkreślano wielokrotnie — która zeżre szeroko konsultować każdą decyzję, sprowadzi się do zera. W tym kontekście kwestia otwarta pozostaje natomiast działalność organów przedstawicielskich. Proponowane niezwykle często obustronne zasady konsultacji mają u podstaw nieufność społeczeństwa do swych organów przedstawicielskich. Gwarancja przywrócenia zaufania są po prostu demokratyczne wybory, a w drugim etapie, systematyczna kontrola i ocena ich działalności.

Przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii winny stanowić w tej dziedzinie zasadniczy punkt zwrotny, winny stać się praktyczną manifestacją woli odnowy w życiu wewnątrzpartyjnym i sposobie realizacji przywódczej roli partii w kraju budującym socjalizm.

Rozmiary i merytoryczny zakres obecnej dyskusji w łonie partii — jak podkreślano — są rezultatem nieuwzględnienia wniosków zgłaszanych przed VIII Zjazdem PZPR. W trosce o zapobieżenie możliwości takich praktyk w przyszłości, zaproponowano utrzymanie na stałe w łonie polonowej, zgodnie z setkami dotychczasowych propozycji, Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej — Komisji Statutowo-Organizacyjnej.

Tocząca się w łonie łódzkiej organizacji partyjnej dyskusja — jak podkreślił na zakończenie I sekretarz KL T. Czechowicz — jest przede wszystkim — konkretna. Jej wyniki stanowią będą rzeczowy głos członków partii naszego województwa w sprawach nie tylko celów i zadań jakie partia ma na zjeździe nakreślić, ale przede wszystkim w sprawie metod i sposobów realizacji tych zadań ogólnospołecznych, stylu pracy codziennej wszystkich jej instancji, metod realizacji idei centralizmu demokratycznego i socjalistycznej demokracji. Będzie to głos ważny, znaczący dla przyszłości nas wszystkich.

L. RUDNICKI

Ken Follett
UCHO IGIELNE
Trum. — MAŁGORZATA TARGOWSKA

— No właśnie. Jeśli ją ukradł, spotkanie z łodzią podwodną zostało prawdopodobnie zaplanowane w okolicach tej wyspy. Jeśli tak rzeczywiście było, to Faber albo utonął albo wyładował na tej wyspie.

— To brzmi logicznie.

— Jaka tam teraz jest pogoda?

— Bez większych zmian.

— Czy udało się dopłynąć do wyspy dużym statkiem?

— Myślę, że dużym okrętem można wypłynąć w każdych warunkach — burknął Bloggs. — Ale czy uda nam się przybić do brzozy tej wyspy, tego nie wiem.

— W każdym razie sprawdźcie. Myślę, że jednak masz rację. Słuchaj teraz uważnie. Niedaleko Edynburga mieści się baza myśliwców RAF. Jedną tam natychmiast, a ja każę przygotować dla ciebie specjalny samolot. Gdy tylko uciekniesz stąd, wsiądź na jego pokład i polecisz na wyspę. Ludzie z tamtejszej służby ochrony wybrzeża niech będą również gotowi do wyruszenia w każdej chwili, może uda im się dostrzec do wyspy jeszcze przed tobą.

— Hm — głos Bloggsa zabrzmiał trochę sceptycznie. — Jeśli łódź podwodna, tak jak i my, czeka na koniec sztormu, będzie pierwsza na wyspie.

— Masz rację — Godliman w zdenerwowaniu zapalił papierosa. — Wobec tego poproszę marynarkę wojenną, żeby zataczała kółka wokół wyspy i wypatrywała sygnały, które Faber może nadawać. Kiedy pogoda się poprawi, powinni wysłać łódź na wyspę. Myślę, że to najlepsze rozwiązanie.

— A co sądzisz o wystąpieniu paru samolotów myśliwskich?

— Zgadza się, ale one również muszą poczekać na zmianę pogody.

— Myślę, że ten sztorm nie może już długo trwać.

— A co na ten temat mówią prognozy meteorologiczne w Szkocji?

— Że sztorm będzie trwał co najmniej jeszcze jeden dzień.

— A niech to diabli.

— Nie ma to jednak większego znaczenia. Jak długo trwa sztorm, on też nie może się stamtąd ruszyć.

— Jeśli rzeczywiście tam jest.

— Masz rację.

— Dobrze więc — powiedział Godliman — wysłamy korbę, ludzi ochrony wybrzeża, kilka myśliwców i swój samolot. Najlepiej zrobisz, jeśli natychmiast wyruszysz. Zatelefonuj z Rosyth. I uważaj na siebie.

— Cześć.

Godliman odłożył słuchawkę. Jego papieros, o którym zapomniał, zamienił się w popiołnicę w mały niedopałek. Zapalił następnego, a potem znowu podniósł słuchawkę, aby zawiadomić wszystkich ludzi o czekającej ich akcji.

Przewrócony jeep leżał zanurzony w błocie, przypominając bezradne ranną zwierzę. Faber wyciął wszystkie siły i postawił pojazd na czterech kołach. O dziwo, samochód nie uciekł w wyniku walki. Płócienny dach przestał wiać, wiatry istnieć i strzępy materiału powiewały na wietrze. Jeden z błotników był całkowicie zgnieciony, a reflektor po tej samej stronie zbity. Straż Davida wybił szybę w lewym oknie, ale przednia szyba cudem ocalała.

Faber wszedł do środka, przesunął dźwignię biegów i spróbował uruchomić silnik. Motor przez chwilę zawraczał i umilkł. Spróbował jeszcze raz i silnik zapalił. Odetchnął z ulgą: przy obecnym zmęczeniu perspektywa długiego spaceru wcale mu się nie uśmiechała.

Siedział przez chwilę w samochodzie, oglądając zmasakrowane ciało. Prawa kostka spuchła podejrzanie, przypuszczał, że kość była złamana. Dziękował Bogu, że jeep został przystosowany do prowadzenia przez człowieka bez nóg, nie potrafiłby bowiem przysiąść bolącą nogą pedału hamulca. Wydawało mu się, że guz z tyłu głowy przybrał rozmiary piłki do golfa, a kiedy dotknął dźwigni białego miejsca, zobaczył na palcach zakrzepłą krew. Obejrzał twarz w lusterko nad kierownicą. Wyglądał jak bokser po ostatniej rundzie, który przegrał walkę.

Zostawił pelerynę na farmie Toma i jego kurtkę i spodnie przesiąknięte były deszczem i pobrudzone błotem. Czuli, że powinien zrzucić z siebie zimne ubranie jak najszybciej.

Chwycił kierownicę i przejmujący ból przeszył mu ciało. Zapomniał o wyrwanym paznokciu. Było to jedno z najbardziej dotkliwych obrażeń. Postanowił prowadzić jedną ręką.

Zaczął jechać powoli, próbując wyczuć pod kołami drogę. Nie obawiał się, że się zgubi na tej wyspie; żeby wrócić do farmy Lucy, wystarczyło jechać wzdłuż skał nad plażą.

Dziś o Radio i TV

PROGRAM I
PONIEDZIAŁEK, 12 STYCZNA

9.00 Cztery pory roku, 11.40 Tu radio kierowców, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.35 Drobny z Lipnicy Wielkiej, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Komunikat energetyczny 13.01 Studio „Gama”, 14.00 Wiad., 14.05 Studio „Gama”, 14.00 Wiad., 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 15.30 Studio Relaks, 15.35 Kącik melomana, 15.55 Pięć minut o kulturze, 16.00 Muzyka i aktualności, 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej, 17.00 Wiad., 17.05 Spotkania, 18.00 Wiad., 19.00 Dziennik wieczorny, 19.25 Z telewizji i z teatru, 19.40 Magazyn międzynarodowy — Punkty widzenia, 20.00 Wiad. i informacje dla kierowców, 20.05 Sładem naszych interwencji, 20.10 Koncert zyczeń, 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów, 21.00 Wiad., 21.05 Kronika sportowa, 21.20 Przebieg trzech pokoleń, 22.00 Z kraju i ze świata, 22.20 Tu radio kierowców, 22.23 Wita was Polska — magazyn słowno-informacyjny.

PROGRAM II

11.30 Wiad., 11.35 Co słychać w świecie, 11.40 Nowe nagrania polskiej muzyki ludowej, 12.05 Felieton, 12.10 Od poloneza do mazura, 12.25 Parady Karoliny Kicowej, 12.45 Piosenki W. Jagielskiego, 13.00 Ludzie ze społeczeństwa, 13.10 Chór pod dyr. J. Kurczewskiego, 13.30 Wiad., 13.35 Ze wsi i o wsi, 13.51 Rytm ludowy Argentyny, 14.00 Dobre, ale mało, 14.10 B. Bertok — Sula z poematu choreograficznego „Dwunasty księż”, 14.25 Coś dla amatorów, 14.45 Muzyka Beethovena, 15.30 Wiad., 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 16.00 Utwory S. Moniuszki, 16.40 Obywateli, 17.00 „Co niska o muzyce?”, 17.30 Szerze spojrzcie, 17.50 Spiewający aktorzy, 18.05 Saldo, 18.10 Piosenki, 18.25 Plebscyty Studia „Gama”, 18.30 Echa dnia, 18.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy, 19.00 Zapowiedź wieczoru, 19.05 Klasyki muzyki rozrywkowej — H. Carmichael, 19.20 Czy znasz te kłaski?, 19.40 „Kontrapunkt” — tygodnik muzyki XX wieku, 20.20 Notatnik kulturalny, 20.30 Muzyka dawna, 21.00 „Terapia słowa” — aud. i Henpen i T. Kalliniski, 21.30 Wiad., 21.35 Informacje sportowe, 21.40 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki, „Polska jesień” — fragm. pow. J. J. Szczepanickiego, 22.00 Madium czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej, 22.35 Zbliżenia, 23.30 Wiad., 23.35 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

10.30 Ekspres przez świat, 10.35 Kiermasz płyt, 11.05 Czy mamy poczucie humoru — aud. A. Semkowicz, 11.30 Sławomir Kulopowicz w roli i w kwartecie, 12.00 Ekspres przez świat, 12.05 W tonacji Trójkę, 13.00 Powtórka z rzywki, 13.50 „Ziele na kraterze” — odc. pow. M. Warkowicza, 14.00 Symfonie i koncerty A. Dworaka, 15.00 Ekspres przez świat, 15.05 Złote lata „winu”, 15.30 „Twoje muzyki”, 15.40 i Sława Leon Huff, 16.00 Południe, 16.15 Muzykowanie, 16.40 Fonograf w stylu cunury, 17.00 Ekspres przez świat, 17.05 Muzyka na początku, 17.40 Odkrycie przeboje, 18.10 Polityka dla wszystkich, 18.25 Czas relaksu, 19.00 Codziennie powieść w wyd. dźwięk. — J. Jones: Stąd do wieczności, 19.30 Ekspres przez świat, 19.35 Opera tygodnia — R. Strauss: „Salome”, 19.50 „Dłina Issy” — odc. pow. 20.00 90 minut na godzinę, 21.00 Zapomniane koncerty instrumentalne, 22.00 Pakiet dnia, 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Halina Frąckowiak, 22.15 Trzy kwadransy jazzu, 23.00 Wzrost poetycki Stefana George’a, 23.05 Z nagrań polskich kwartetów smyczkowych.

PROGRAM IV

12.00 Wiad., 12.05 Wiad. (L), 12.08 „Zamiana mieszkanin” — aud. Krytyki Tamulewicz (L), 12.23 Chwila muzyki (L), 12.25 Główna płyta (stereo), 13.00 Dla ci. i cykl: Kolorowe listy (stereo), 13.25 Fonoteka folkloru (stereo), 13.50 W Jęziorach — odc. pow. radiowej, 14.20 Sławne dzieła, sława wykonawcy (stereo), 15.00 Studio „Gama” w stereo (stereo), 15.00 Wiad., 15.05 Lekcja jeź. franc. 16.20 „Także i ty”, 16.25 Leszek Długosz, 16.25 Lekcja jeź. niem., 16.30 Aktualności dnia (L).

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.30 TTR, RTSS — fizyka, 14.00 TTR, RTSS — hodo z zwierząt, 15.20 NURT — pedagogika, 15.55 Obiektyw — program województw, 16.15 Dziennik, 16.30 Zwierzyniec, 16.55 Dzień dobry w kresu rodzinny, 17.15 „Arsene Lupin” — „Czerwony, jedwabny szal”, 18.10 „Krok po kroku”, 18.40 Rolnicze rozmowy, 19.50 Dobranoc, 19.00 Echa stadionów, 19.30 Dziennik, 20.10 Teatr Telewizji: Edward Redliński — „Pustaki” (L og.), 21.45 „Węgrzy — 12 lat reformy”, 22.15 Dziennik, 22.30 Leonard Cohen — „Pieśni miłości i nienawiści”.

PROGRAM II

10.00 „Ortalionowy dziadek” — film obyczajowy TP, 10.30 Koncert w Zelazowej Woli, 10.50 STUDIO BIS: „Lunapark” — or. rozrywk., 11.30 Przez kalke — rep. filmowy, 11.40 O potrzebie światła — rep. filmowy, 16.05 Jez. niemiecki — kurs podst., 16.30 Jez. ang. — kurs dla zaawansowanych, 17.00—22.30 STUDIO BIS, 19.10 Wiad. (L), 19.30 Dziennik, 20.10 STUDIO BIS (r.d.), ok. 21.10 24 godziny, 22.30 „Ortalionowy dziadek” — film obyczajowy TP, 22.55 Jez. niemiecki — kurs podst.

Nieruchomości

SPRZEDAŻ działkę letniskową (zagospodarowaną) nad Jeziorem Wielkim, woj. łódzkiego. Tel. 12-12-99 w Aleksandrowie. 206-g

ZGIERZ Chelmy — działka budowlana 622 m kw. — sprzedam. Tel. 307-70 od godz. 16. 203-g

GOSPODARSTWO ogrodnicze — sprzedam. Ul. Stopowa 9-11. 476-g

PLAC budowlany lub z rozpoczętą budową — najchętniej Polesie — kupię. Tel. 723-30 lub oferty „320”, Prasa, Piotrkowska 96.

Kupno Sprzedaż

ZŁEWOMYWAŁ blaszany — kupię. Oferty „351” Prasa, Piotrkowska 96.

TROJWALCARKA cukiernicą (może być niesprawną) — kupię. Oferty „334” Prasa, Piotrkowska 96.

SPŁATARKĘ do zmywania wraz z przedziałką — kupię. Oferty „382” Prasa, Piotrkowska 96.

ODSTAPIE kłosek spożywczy w bardzo dobrym punkcie. Władysław: Felstyńskiego 43 m. 44. 387-g

ZEGAREK złoty „Doxa” — sprzedam. Tel. 869-62 po 16. 133-g

NOWE futro — łapki czarne rozmiar 46/48 — sprzedam. Tel. 869-62 po 16. 193-g

TELEWIZOR „Neptun”, psa wyżyła — sprzedam. Kopiczńskiego 35 m. 5. 212-g

PIERŚCIENKI złote z koralem, inne — sprzedam. Oferty „338” Prasa, Piotrkowska 96.

KANAPĘ, żyrandol oraz duży kredens secesyjny — sprzedam. Łąkowa 3/5 m. 4 po 18. 334-g

FOKSTERIERY szorstkonożne szczeniaki, rodowo-wo-wo sprzedam. Drużkarska 18 m. 5, tel. 763-45 po 18. 267-g

SPRZEDAŻ nowy dywan 100 proc. wełna 2,5x3,5m, tel. 52-65-65 godz. 18-21. 226-g

PROGRAMATOR do pralki „Candi” sprzedam. Suwalska 20 m. 8, godz. 16-17. 376-g

PEWNE z granitu szwedzkiego wymiar 1,75x75x4 — sprzedam. Oferty „349” Prasa, Piotrkowska 96.

OWCZARKA niemieckiego, 5-miesięczna suka — sprzedam. Aleksandrowska 182 m. 87. 271-g

FUTRO karakulowe, czarne — sprzedam. Tel. 53-50-08 po 18. 424-g

MIOD sprzedam. 751-92. 40417-g

PIANINO do ćwiczeń tanio sprzedam. Kupię. mała, kawa niemiecka. 2242, Thaelnanna 2/9 bl. 62 538-g

KOZUCHY damskie tureckie (średni i duży) — sprzedam. Tel. 51-93-55. 532-g

ZŁOTY pierścionek z rubinem, 8 g, duży rozmiar sprzedam, tel. 499-55. 457-g

PIANINO sprzedam. Wola Zaradzińska 88 k. Pabianic po 15. 522-g

KOZUCH turecki damski — sprzedam. Tel. 376-56, godz. 10-18. 358-g

SPRZEDAŻ włoskie wstążki do kwiatów, tel. 52-31-29 po 16. 615-g

KOZUSZEK używany 160/90 sprzedam, tel. 778-31. 610-g

KIT pszczoł ocyszczony. 51-57-47. 39787-h

KIT pszczoł z recepturą. Tel. 53-12-42. 40029-g

GARDEROBE męska okazjonalnie sprzedam, tel. 871-09. 325-g

USZKODZONY telewizor (kolorowy) „Elektronik” LC 430 lub kineskop — kupię. Tel. 782-89. 1107-g

„SYRENE” 103 — niedrogo sprzedam — silnik po remoncie. Tel. 12-19-14, po 19

SPRZEDAŻ „Flata 125p” (1977) — sprzedam. Sienkiewicza 71, m. 21. 181-g

„125p — 1500p” (1974) — stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 52-36-77. 217-g

„WARSZAWA 223” (1971) — sprzedam. Tel. 639-81. 216-g

SPRZEDAŻ „Flata 125p” (1976), błotniki blaszane przednie do „Warsawy”. Gen. Bema 25a. 332-g

„SKODE” 110 L” (1975) — sprzedam. Tel. 729-88.

SPRZEDAŻ silnik 125p-600 oraz karoserię do naprawy (1970), Łódź, Głowont 20. 229-g

ZAMIANIE nową „Syrenę 105” na „Flata 125p” względnie przejąć wkład. Tel. 828-40. 397-g

STARA „Jawa 350” — kupię. Tel. 51-53-81. 374-g

SPRZEDAŻ „Wartburga 353”, silnik do „F 1500p” II silnik (2.74) lub III silnik (2.74.25). Oferty „384” Prasa, Piotrkowska 96.

ZDECYDOWANIE kupię blok „Wartburg 353” II silnik (2.74) lub III silnik (2.74.25). Oferty „384” Prasa, Piotrkowska 96.

NADKOLA: Flata 125, 126 (komplet) Łady, Zastawy, Poloneza — poleca sklep motoryzacyjny, Wólczańska 156 (róg Żwirki) Szymczykiewicz. 459-g

INTERAUTO — kupno, sprzedaż samochodów. Tel. 617-79 (9-17). 39138-g

„MERCEDES 250” sprzedam lub zamienię, 373-78, po 10. 168-g

„POLONEZA” (1979) — sprzedam. Tel. 51-43-54, godz. 18-20. 388-g

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania, tel. 53-53-81, po 18. 39729-g

M-5 (54 m kw.) kwaterekowe, I o. telefon, zamienię na 2xM-3 lub M-3 I M-2. Tel. 603-70. 378-g

WYNAJME pokój z kuchnią, werandą, częściowo umeblovane — w domku, bezróżnicznym małżeństwu lub na cichą pracę. Żywność 64. 187-g

M-2 spółdzielcze, gaz, telefon — zamienię na M-1 lub M-3. Tel. 12-17-01 Aleksandrów. Oferty „180” Prasa, Piotrkowska 96.

WYNAJME lub kupię kawalerkę, tel. 821-80, wew. 322, godz. 8-16. 402-g

RENCISTA — pracujący poszukuje samodzielnego pokoju, płatne z góry. Oferty „366” Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIANIE M-2, II piętro, tel. Śródmieście, na M-3 lub M-2 do III piętra. Oferty „331” Prasa, Piotrkowska 96.

W DOMKU drewnianym bez wygód wynajmę pokój. Głowont 44. 323-g

KUPIE M-3. Oferty z ceną „244” Prasa, Piotrkowska 96.

KULTURALNA panienka poszukuje pokoju. Płatne miesięcznie lub za opiekę nad starszą osobą. Oferty „390” Prasa, Piotrkowska 96.

M-3 śródmieście — zamienię na M-5. Łódź, Łąkowa 19 — 69. 221-g

TRZYPOKOJOWE spółdzielcze, 58 m, I piętro, zamienię na I lub 3 pokoje o większym metrażu. Oferty „413” Prasa, Piotrkowska 96.

ZDUŚSKA WOLA — spółdzielcze M-4, telefon, punkt bardzo dobry — zamienię na mieszkanie w Łodzi (najchętniej M-3) na bardzo korzystnych warunkach. Tel. Łódź 760-86, godz. 10-18. 416-g

POKÓJ — bloki wynajmę samotnej pani. Olsztyńska 25 m. 17. 427-g

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania, najchętniej w centrum. Oferty „452” Prasa, Piotrkowska 96.

GÓRNA — pokój, parter — zamienię na mieszkanie — śródmieście, inne propozycje. Gersona 5 — 26. 470-g

DWA pokoje, bloki, I piętro, telefon — zamienię na 3 pokoje, bloki. Tel. 52-81-53. 311-g

BYDGOSZCZ — 2 pokoje, kuchnia, 85 m, wszystkie wygodne, telefon — zamienię na 2 pokoje w Łodzi. Tel. 733-38.

POSZUKUJE M-3 lub M-2 na Retkini lub okolicie Dworca Kalkowskiego. Płatne co pół roku z góry. Oferty „572” Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ, kuchnia, zabudowania gospodarcze nadające się na rzemiosło, działkę, wszystko w Łodzi — sprzedam lub wydzierżawię. Tel. 53-53-81. 573-k

SAMODZIELNEGO nie umeblovanego mieszkania na rok — poszukuje młode małżeństwo. Płatne za pół roku z góry. Oferty „558” Prasa, Piotrkowska 96.

M-4 dwupokojowe Teofilów — zamienię na 2 razy M-2 lub jedno większe — inne propozycje. Tel. 51-37-43, godz. 12-14. 553-g

M-2 lub M-3 kupię. W rozliczeniu może być samochód. Tel. 832-81. 526-g

M-3 kwaterekowe, I piętro, nowe budownictwo w Goleniowie k. Szczecina — zamienię na równorzędne w Łodzi lub okolicy. Tel. 401-46. 404-g

M-2 poszukuję. Oferty „380” Prasa, Piotrkowska 96.

PRACUJĄCA poszukuje M-2 lub samodzielnego pokoju, tel. 369-08. 621-g

POSZUKUJE mieszkania. 766-06. 167-g

POSZUKUJE umeblovanego pokoju z kuchnią z wygodami w Łodzi. Oferty „108” Prasa, Piotrkowska 96.

MATEMATYKA, fizyka — 374-62, Malinowsky. 40472-g

MATEMATYKA, fizyka — student. Siłwiński, tel. 789-51. 39795-g

MATEMATYKA, fizyka — mgr Pluskowski. 51-74-10. 30658-g

NIEMIECKIEGO udziała mgr Minkner, 325-30. 39014-g

TECHNIK elektromechanik młody (Flat 126p) poszukuje pracy. Inne propozycje. 31-38-27. 384-g

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanjung szybko wynalazkiem Mechlinskich, Nawrot 32. 34500-g

MATEMATYKA, fizyka, chemia, Kotek, Flata 31/33, m. 31. 40168-g

POMOC na stałe — chłopców 8 lat Warszawa-Anin (Willa). Oferty „734” Prasa, Piotrkowska 96.

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dnia 31 stycznia 1981 r. w sali posiedzeń Gmachu Farmacji (ul. Narutowicza 120a) odbędą się publiczne dyskusje nad rozprawami doktorskimi:

Godz. 16 — mgr farm. Stefan Łuczak pt.: „Badania farmakobiotyczne i chemotaksonomiczne gatunków z rodzaju Scrochularia L”. Promotor: doc. dr hab. Lucjan Świątek — AM Łódź. Godz. 17 — mgr farm. Marka Dobek pt.: „Ocena narzędzia zawodowego osób na działaniu chloru winyli i octanu winyli w zakładzie wytwarzającym kopolimer winylowy”. Promotor: prof. dr hab. Wanda Lasota — AM Łódź. Prace doktorskie i opinie recenzentów wyłożono do wglądu zainteresowanym w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej w Łodzi, ul. Muszyńskiego 1. Wstęp na rozprawę wolny.

SZWACZKĘ emerytkę zatrudnia. Oferty „713” Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ pracę na zgrzewarkę punktową do metalu. Oferty „381” Prasa, Piotrkowska 96.

POTRZEBNA zgrabna pani do sklepu modniarskiego. Oferty „368” Prasa, Piotrkowska 96.

POTRZEBNA opiekunka do 2-letniej dziewczynki, godz. 8-15. Obr. Westerplatte 7, m. 49, po 16. 525-g

PRZYJMĘ pracę chałupniczą (szycie). Oferty „474” Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ doradztwo w zamian za mieszkanie. Oferty „356” Prasa, Piotrkowska 96.

POSIADEM samochód (Mercedes) — wolny czas, oczekuję propozycji. Oferty „238” Prasa, Piotrkowska 96.

POTRZEBNA opiekunka do 5-letniej dziewczynki. Narutowicza 110, m. 2, po 17. 266-g

UCZENNICĘ przyjmę. Zakład fryzjerski, tel. 51-43-24.

OPIEKUNKA do dwójki dzieci pilnie potrzebna. Srebrzyńska 75, m. 48, IV klatka, I piętro. 340-g

WYKWAŁIFIOWANA szwaczka przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „377” Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ pracę zleconą na zgrzewarkę, tel. 270-10.

SKLEP — pracownia krawiectwa lekkiego w centrum Łodzi — zatrudni wykwalfikowaną szwaczkę (szycie spodni, sukienek), chałupniczo wykluczone. Szczegółowe oferty z przebiegiem pracy „228” Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ pracę chałupniczą na overlock i stębnówkę. Oferty „242” Prasa, Piotrkowska 96.

TOKARZ podejmie pracę po godz. 16. Oferty „394” Prasa, Piotrkowska 96.

OPIEKUNKA do półrocznego dziecka potrzebna, warunki dobre. Promińskiego 31, m. 42, po 16. 392-g

KALENIK potrzebny. Tel. 719-43. 279-g

ZATRUDNIĘ pracownicę przy wyrobie zamków błyskawicznych. Zakład szlarski, Atutowa 24, Ruda.

TAPELOWANIE malowane — Bilski, Jaracza 35 — 40. 641-g

ROINE

USŁUGI murarskie, układanie glazury, terakoty. Przewoźnik, Sosnowa 30. 369-g

USZCZELNIANIE, przeróbki okien, montowanie zapłonek. Tel. 845-06, Jung. 672-g

USŁUGI hydrauliczne. Wilcza 6 m. 49, Tadeusz Rembarz. 673-g

